Nr. 192. PONIEDZIAŁEK 24. SIERPNIA 1874. Rok 64.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 17. sierpnia b. r. nadać najłaskawiej radcy Lwowskiego sądu krajowego Antoniemu Ortyńskiemu z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu jego przeszło 42 letniej zawsze gorliwej i pożytecznej działalności tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego

Glaser m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 17. sierpnia b. r. nadać najłaskawiej radcy Złoczowskiego sądu krajowego Ferdynandowi Stecherowi-Sebenitz z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku tytuł radcy wyższego sądu krajowego.

Minister sprawiedliwości mianował zastępcę prokuratora państwa w Krakowie Karola Ciechińskiego zastępcą nadprokuratora państwa tamże a adjunktów sądu powiatowego Leonarda Łukaszewskiego w Brzesku i Willibalda Prussniga w Dąbrowie zastępcami prokuratora państwa, pierwszego w Tarnowie a drugiego w Krakowie.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 24. sierpnia.*

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że sesya sejmów krajowych potrwa najdłużej sześć tygodni, t. j. tylko do końca października, chociaż równocześnie zapewniają, że Rada państwa nie rozpocznie swoich obrad zaraz po zamknięciu sessyi sejmowej. Nie przesądzając o źródle, z jakiego ta wiadomość pochodzi, mniemamy, że termin zwołania Rady państwa będzie i w tym roku okolicznością decydującą o terminie zamknięcia sessyi sejmowej. Dzienniki wiedeńskie lubią bodaj na papierze skrócić jak najwięcej sessyę sejmów krajowych. W ubiegłym roku ciągle zapewniały, że sejmy mogą obradować tylko do połowy grudnia, a przecież sessya sejmu galicyjskiego trwała do połowy stycznia.

W miarę, jak w Wiedniu blizki termin otwarcia sessyi sejmów krajowych ożywia ruch polityczny, w Peszcie wzmaga się cisza, a ministrowie opuszczają stolicę, ażeby skorzystać z spóźnionego urlopu. Wyjątek stanowi tylko minister skarbu Ghyczy, któremu nawał pracy i niezmordowana gorliwość w spełnieniu przyjętego na siebie zadania, nie pozwalają wyrwać się z Pesztu. Minister Ghyczy pracuje równocześnie nad projektem reformy podatkowej i nad budżetem dla najbliższej sessyi, a więc nad dwoma sprawami, z których każda wobec dzisiejszego położenia Węgier ma nadzwyczajną doniosłość. Trzeba przyznać dziennikarstwu peszteńskiemu, że stara się ułatwić ministrowi Ghyczemu spełnienie tych zadań, bo dodaje mu ciągle otuchy wyrazami pełnego zaufania. O budżecie już dzisiaj piszą najpoważniejsze organa, że nie spotka się z zarzutami, bo w wszystkich jego cyfrach opinia publiczna upatrywać będzie tylko wyraz nieuniknionej potrzeby.

Dość długo nieodzywały się mrzonki zaalpejskich zagorzalców o „naturalnych“ granicach Włoch, które jak wiadomo chcianoby rozszerzyć za Tryest i włoską część Tyrolu. Dopiero teraz jeden z bardzo rozpowszechnionych dzienników włoskich podniósł tę sprawę widocznie w braku lepszego materyału, i osiągnął tem tylko ten cel, że zachwiał swoją reputacyę a nawet wprost wystawił się na śmieszność. Lud włoski uważa jedność swojej ojczyzny za dokonaną ostatecznie i całkowicie, a najgorliwsza agitacya nie zdoła już teraz wpoić w niego odmiennego poczucia. Przyjaźne stosunki pomiędzy Austryą a Włochami objawione dobitnie wobec całego świata zeszłoroczną podróżą króla Wiktora Emanuela, są dla narodu włoskiego nadto cenne, ażeby je osłabiać miał niewykonalnemi nigdy mrzonkami o „naturalnych“ granicach. Zresztą w tej chwili śmiesznem jest bardzo poruszanie podobnej sprawy zewnętrznej. Smutny stan skarbu, niedostateczna organizacya siły zbrojnej, brak potrzebnych fortyfikacyi, anarchia w Sycylii, gwałtowne wybuchy zgubnych dążności socyalnych — oto wcale liczny szereg powodów, które nie pozwalają żadnemu dziennikowi patryotycznemu sięgać wzrokiem po za granice królestwa, a tem mniej bawić się mrzonkami wcale niebezpiecznemi.

Prezydent trybunału apelacyjnego w Magdeburgu, słynny weteran parlamentarny, Gerlach, usunął się od urzędu. Jestto wypadek politycznej wagi, bo Gerlach mimo sędziwego wieku brał w ostatnich czasach niezmordowany udział w życiu publicznem pismem i słowem. Znaną i głośną jest jego rozprawa *Papst und Kaiser*, a mowy jego na ostatniej sessyi parlamentu niemało dokuczyły ks. Bismarckowi. Stronnictwo opozycyjne w parlamencie zyska wiele na tej zmianie, bo teraz Gerlach z nierównie większą swobodą i niezawisłością wystąpi do walki z rządem i dzisiejszym prądem liberalnym. Za długą służbę swoją nie otrzymał Gerlach żadnego odszczególnienia od rządu pruskiego, bo jest on teraz *persona ingratissima.* Ale opinia publiczna a nawet liberalne dziennikarstwo przyznaje mu, że był wzorem sumiennego i znakomitego urzędnika sądowego.

Bawarya na każdym kroku ustępuje prądowi, który owładnął Niemcy od chwili dokonanego zjednoczenia. Kierunek polityki wewnętrznej zmienił się w ostatnich czasach stanowczo w duchu niemieckiego stronnictwa narodowo-liberalnego, a obecnie już i armia, która najdłużej opierała się zupełnemu zatarciu odrębności swojej, przyswaja sobie organizacyę pruską. W krótce wejdą tam w życie obowiązujące w armii pruskiej przepisy o ćwiczeniach, a niektóre dzienniki berlińskie już z tryumfem zapowiadają, że niebawem pikelhauba pruska zastąpi dotychczasowy hełm bawarski.

Anglia przebyła właśnie jedną z tak często powtarzających się u niej walk społecznych, która długo i żywo poruszała umysły różnych warstw ludności. Skończyła się kilkomiesięczna wielka zmowa robotników wiejskich, którzy żądanie swoje o podwyższenie zapłaty poparli zawieszeniem robót w czasie najgorętszym dla dzierżawców. Stowarzyszenie tych robotników długo wspierało swojemi funduszami świątkujących członków, z których jedni czekali na pewne zwycięztwo w domu, a inni mniej pewni a przytem niecierpliwsi, użyli zasiłku na przesiedlenie się do Ameryki. Dzierżawcy postawili na swojem i w najgorętszym czasie zbiorów podołali potrzebom zapomocą maszyn rolniczych i sił roboczych sprowadzanych ze stron dalekich. Wreszcie wyczerpały się fundusze stowarzyszenia i robotnicy pozostawszy bez zasiłków mimo różnych nadziei, które ich do ostatniej chwili nie opuszczały, musieli w końcu poddać się bezwarunkowo opuszczonym chlebodawcom. Ale kraj poniósł na tem niezaprzeczoną stratę, bo dotąd wyniosło się już dużo robotników, a jeszcze ciągle trwa wychodźtwo. Zwłaszcza silniejsi i ambitniejsi robotnicy czują się tak dotknięci i upokorzeni, że przenoszą niepewne losy wychodźtwa nad dalszy pobyt w kraju.

Dwaj dyplomaci rossyjscy, hr. Szuwałow i jen. Ignatiew, niemało kłopotu sprawiają dziennikarstwu europejskiemu sprzecznością pogłosek, jakie obecnie o nich obiegają. O hr. Szuwałowie pisano najpierw, że wysłany został na posadę ambasadora rossyjskiego w Londynie w celu nabycia praktyki dyplomatycznej, potrzebnej mu jeszcze do zastąpienia ks. Gorczakowa. Później powstała pogłoska, że hr. Szuwałow stracił zupełnie łaskę u cesarza Aleksandra, bo w pewnej sprawie, obchodzącej żywo najwyższe koła, postąpił sobie nadto bezwzględnie w charakterze szefa policyi. Według tej pogłoski, hr. Szuwałow właśnie dla tego wysłany został do Londynu, że stał się w Petersburgu niemożliwym i skończył już swoją karyerę. Była to wiadomość nieprawdopodobna już na pierwszy rzut oka, więc prędko przestano ją powtarzać i wrócono do pierwszej wersyi zwłaszcza teraz, gdy zamierzone przez Rossyę zajęcie reszty Chanatu chiwińskiego, przestaje być powoli tajemnicą, a hr. Szuwałow może ponownie w tej samej sprawie okazać swoją zręczność dyplomatyczną w Londynie. Jenerał Ignatiew jest także niemałą zagadką dla świata dyplomatycznego. Co chwila bowiem zmienia się zdanie o jego wpływie i znaczeniu u W. Porty. Wczoraj jeszcze widziano w nim bardzo wpływowego doradcę w. wezyra, a dziś nawet niektóre dzienniki rossyjskie zawniają, że nadzwyczajna uprzejmość panująca od dłuższego czasu w stosunkach obu tych dyplomatów jest tylko maską, pod którą kryje się wzajemna nieufność a nawet otwarta niechęć. W. wezyr ma obecnie na każdym kroku działać wbrew interesom Rossyi, co objawia się dość wyraźnie w popieraniu wychodźtwa Czerkiesów i Tatarów krymskich. Natomiast wzmógł się znacznie wpływ reprezentanta angielskiego w Stambule, lorda Elliota.

## Sprawozdanie

*z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. lipca 1874 roku.*

(Dokończenie.)

W odpowiedzi na odezwę c. k. Namiestnictwa w sprawie połączenia Galicyi z Bukowiną za pomocą zaprojektowanej linii komunikacyjnej, Kuty-Kirlibaba, oświadczył Wydział krajowy, że ani fundusz powiatowy, ani fundusz krajowy nie mógłby się przyczynić do budowy tej drogi. Powiaty bowiem nie są w stanie utrzymywać w należytym stanie dróg mających ważność lokalną, a tem mniej przyczyniać by się mogły do kosztów budowy dróg, które mają raczej znaczenie strategiczne, aniżeli ekonomiczne. Fundusz krajowy zaś nie posiada nawet środków na wybudowanie tych dróg, które uchwałą Sejmu krajowego z d. 7. grudnia 1872, za nagłe uznane zostały. Powodem braku funduszów są trudności w zrealizowaniu pożyczki krajowej.

Z funduszu przeznaczonego przez Sejm krajowy na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych udzielono:

Wydziałowi powiatowemu w Skałacie 200 złr. na budowę mostu na rzece Gniła, w obrębie gminy Leżanówka;

Wydziałowi powiatowemu w Rudkach 1000 złr. na dalszą budowę drogi z Komarna do Gródka;

Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie 1000 złr. budowę drogi dojazdowej ze Zborowa do dworca kolei w Młynowcach;

Wydziałowi powiatowemu w Łańcucie 1000 złr. na budowę drogi Łańcut-Leżajsk;

Wydziałowi powiatowemu w Lisku, na ręce Prezesa Rady powiatowej JW. Edmunda hr. Krasickiego, 250 złr. na dalszą budowę drogi dojazdowej z Liska do stacyi koleji w Łukawicy;

Wydziałowi powiatowemu w Pilznie 500 złr. na budowę drogi komunikacyjnej do kopalni węgla;

Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie 500 złr. na urządzenie drogi Tarnowsko-Szczucińskiej.

Zamianowano na oddziale chorób syfilitycznych w szpitalu św. Ducha w Krakowie, prymaryuszem Dra Zarewicza, sekundaryuszem Dra Krówczyńskiego.

Uchwalono wniosek do Wys. Sejmu względem zniesienia ustawy krajowej z 28. stycznia 1873 r. Nr. 21. i zastąpienia jej nową ustawą, dotyczącą zwrotu kosztów szupasowych, wzmiankowanych w §§. 14. i 15 ustawy państwowej z dnia 27go lipca 1871 Nr. 88. Dz. u. p.

Spółce przedsiębiorstwa teatralnego we Lwowie, wypłacono połowę subwencyi, przyznanej ze strony Sejmu na rok bieżący. Przytem powołał Wydział osobny komitet do nadzoru kierunku artystycznego, zapraszając doń Dr. Antoniego Małeckiego, Jana Aleksandra hr. Fredrę, Juliusza Starkla, Władysława Łozińskiego i Dr. Marcelego Madejskiego; do nadzoru zaś administracyi i strony finansowej przedsiębiorstwa, mianował Wydział krajowy Delegatem swym Radcę Edmunda Mochnackiego.

W sprawie odstąpionej Wydziałowi krajowemu przez Wys. Sejm petycyi miasta Sanoka, o utworzenie tamże ośmio-klasowego gimnazyum, zebrano data rzucające światło na tę kwestyę, a na podstawie tychże udano się następnie do Rady szkolnej krajowej, aby po zbadaniu szczegółowem warunków założenia i utrzymywania potrzebnej szkoły średniej w Sanoku, raczyła na ten cel wyjednać fundusze ze skarbu państwa.

Zarządowi głownemu Towarzystwa pedagogicznego dano zasiłek w kwocie 200 złr. na koszta walnego zgromadzenia w Przemyślu.

Tytułem pierwszej połowy subwencyi Sejmowej wypłacono dla teatru ruskiego kwotę 1500 złr. na ręce Wydziału Towarzystwa Ruskiej Besidy.

P. Józefowi Polińskiemu, dyrektorowi Centralnego Towarzystwa Stenografów we Lwowie, udzielono kwotę 200 złr. tytułem subwencyi na wydawnictwo książek upowszechniających naukę stenografii.

P. Piotra Celestyna Antoniego trojga imion Niedzielskiego, stabilizowano na posadzie asystenta Oddziału rachunkowego.

We Lwowie dn. 14. sierpnia 1874.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY

**Austrya-Węgry.** Donieśliśmy już, że rząd przedłoży sejmowi galicyjskiemu, bukowińskiemu, kraińskiemu i istryjskiema projekt ustawy regulującej stosunek między władzą państwową a funduszem indemnizacyjnym. O dzisiejszym stanie tych stosunków niema dat dokładnych; centralna komisya statystyczna podaje tylko stan tych funduszów w r. 1871. Ogólny dochód tych funduszów wynosił w r. 1871: w Austryi niższej 4,066.197 złr., — w wyższej 1,499.319 zł., w Salzburgu 240.883 zł., w Styryi 3,587.553 złr., w Karyntyi 554.773 złr., w Krainie 1,378.636 zł., w Gorycyi i Gradysce 159.578 zł., w Istryi 175.662 zł., w Tyrolu i Voralbergu 717.118 zł., w Czechach 7,814.400 zł., w Morawie 4,130 964 zł., w Szlązku 355.768 zł., w Bukowinie 871.287 zł. Z Galicyi przedłożono dopiero daty o stanie funduszu indemnizacyjnego w r. 1870. Dochody tego funduszu wynosiły wówczas w okręgu Krakowskim 285.260 zł., w Galicyi zachodniej 2,446.232 zł. a w Galicyi wschodniej 4,661.696 zł.

Wypłaty obowiązanych wynosiły: w Niższej Austryi 523.271 zł., w wyższej Austryi 52.652 zł., w Salzburgu 10.318 zł., w Styryi 200.631 zł., w Karyntyi 108.337 złr., w Krainie 232.838 złr., w Gorycyi i Gradysce 49.278 złr., w Istryi 25.814 złr., w Tyrolu i Voralbergu 114.134 zł., w Czechach 1,278.082 zł., w Morawie 611.764 zł., w Szlązku 68.558 zł., w Bukowinie 626 zł., w Galicyi (w r. 1870) Kraków 68.073 złr.; Galicya zachodnia 140.962 złr., Galicya wschodnia 121.598 zł.

Wypłaty z funduszów krajowych wynosiły: w Niższej Austryi 931.670 zł., w

wyższej Austryi 367.682 zł., w Salzburgu 96.595 zł., w Styryi 617.525 zł., w Karyntyi 302.261 zł., w Krainie 261.535 zł., w Gorycyi i Gradysce 52.614 zł., w Istryi 39.933 zł., w Tyrolu i Vorarlbergu 182.322 w Czechach 1,116.999 złr., w Morawie 810.017 złr., w Szlązku 84.316 zł., w Bukowinie 356.335 złr., w Galicyi: (r. 1870) Kraków 162.195 złr., Galicya zachodnia 825.951 zł., Galicya wschodnia 2,061.830 zł.

Rząd dopłacił w niższej Austryi 1,633.689 zł., w Wyższej Austryi 710.717 zł., w Salzburgu 79.005 zł., w Styryi 644.662 zł., w Karyntyi 103.651 zł., w Krainie 63.857 zł., w Gorycyi i Gradysce 19 529 zł., w Tyrolu i Voralbergu 248.907 zł., w Czechach 1,233.122 zł., w Morawie 783.996 zł., w Szląsku 114.542 zł., w Galicyi (r. 1870): w Krakowie 15.332 zł., w Galicyi zachodniej 1,459.099 zł., a w wschodniej 2,435.349 zł.

Pożyczki udzielono: Karyntyi 17.677 zł., Krainie 81.000 zł., Bukowinie 511,222 zł.

Zaliczki dano: Wyższej Austryi 149.000 zł., Istryi 54.882 zł., Szląsk 865 zł., Galicyi (1870 r.) Krakowu 755 zł., Galicyi zachodniej 6845 zł, a Galicyi wschodniej 14.443 zł. Większą część dochodów pochłaniają procenta od obligacyj, które wynosiły: w niższej Austryi 7,636.447 zł., w wyższej Austryi 186.899 zł., w Salcburgu 106.899 zł. w Styryi 885.637 zł., w Karyntyi 280.765zł., w Krainie 369.658zł., w Gorycyi i Gradysce 54.742 zł., w Istryi 54.482 zł., w Tyrolu i Vorarlbergu 266.501 zł., w Czechach 1,516 333 zł., w Morawie 1,024.039 zł., w Szląsku 96.626 zł., w Bukowinie 718.084 zł., w Galicyi (w roku 1870) 170.519 zł., w Krakowie, 1,594.174 zł. w Galicyi zachodniej, a 3,045.533 zł. w Galicyi wschodniej.

Wydatki były stosunkowo największe w Krainie (30.095 zł.) w Tyrolu (28.292 zł.), w Czechach (48 508 zł.) w Bukowinie (14.745 zł.) w Galicyi (123,744 zł.)

W ciągu lat trzech nastąpiły oczywiście znaczne zmiany; wydatki zmniejszyły się i ubyła kwota procentów od obligacyj w skutek regularnego umarzania kapitału, tak że stan funduszów indemnizacyjnych prawie we wszystkich krajach jest znacznie lepszy, z wyjątkiem Galicyi, Bukowiny, Krainy i Istryi, gdzie fundusze te od dawna wykazują stan bierny.

— Austryackie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomione zostało przez rząd niemiecki, iż traktat międzynarodowy, który ma być zawarty między Austryą a Niemcami co do udzielania sobie wzajemnej pomocy w postępowaniu cywilnem, będzie pierwszym przedmiotem obrad najbliższej sesyi parlamentu niemieckiego.

— Ministeryum skarbu zakazało wszystkim kolektantom loteryjnym w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa przyjmować od stron telegramy z liczbami do przesyłki do urzędów loteryjnych w ostatnim dniu stawki. Zakaz ten obowiązuje od 1. sierpnia r. b; zawiadomiono o tem wszystkie stacye telegraficzne na kolejach żelaznych.

— Jak wiadomo, zezwolił p. minister handlu w czasach najnowszych na przyjmowanie kobiet do służby pocztowej, okazało się bowiem w urzędach telegraficznych, gdzie już od dawna urzędują kobiety, że odpowiadają najzupełniej tego rodzaju zajęciom. *Wiener Ztg.* dowiaduje się obecnie, że p. minister handlu zawezwał generalną inspekcyę austryackich koleji żelaznych do dania opinii, czy nie możnaby użyć kobiet także do służby przy kolejach.

— Podobnie jak podczas feryi szkolnych w r. 1873. tak też i w roku bieżącym urządzone będą podczas feryi kosztem ministerstwa rolnictwa agronomiczne kursy naukowe w Mödling (w Niższej Austryi) w Tetschen-Liebwerd i Tabor (w Czechach), Ober-Hermsdorf (na Szlązku) w Dublanach (w Galicyi), w Czerniowcach, w Gracu, w Celowcu i Gorycyi.

— Pragski wydział krajowy sprawdził d. 19. b. m. wybory posłów młodoczeskich na sejm krajowy, i postawi w sejmie wniosek ażeby wszystkie uznane zostały za ważne.

— Opawska Izba handlowa poparła wniosek wiedeńskiej izby handlowej o zmniejszenie liczby kościelnych dni świątecznych, tudzież postanowiła popierać usiłowania lwowskiej i brodzkiej Izby handlowej przeciw ponownemu zaprowadzeniu cła od zboża. Izba handlowa w Celowcu uchwaliła w d. 20. b. m. wnieść przedstawienie do ministerstwa handlu o rewizyę taryf kolejowych i zaprowadzenie jednostkowej klasyfikacyi frachtowej, niemniej też postanowiła przyłączyć się do licznych próśb o zaniechanie ponownego zaprowadzenia cła od zboża na granicy rossyjskiej tudzież o zniesienie uciążliwych postanowień cłowych na stacyach pogranicznych.

— Wybór posła do Rady państwa z grupy większych posiadłości w Krainie w miejsce br. Ottona Apfaltrena, rozpisany został na d. 14. września.

— Radca sądu krajowego, dr. Konstanty Tomaszczuk, złożył mandat posła na sejm bukowiński.

— Prezydent krajowy Bukowiny, p. Alesani przybył d. 17. b. m. z Wiednia do Czerniowiec i jeszcze w ciągu tego dnia złożył wizyty marszałkowi krajowemu, naczelnikom władz cywilnych i wojskowych, gr. or. archimandrycie i rzym. kat. kanonikowi i dziekanowi.

— P. Minister sprawiedliwości dowiedział się, że niektórzy sędziowie śledczy przy trybunałach pierwszej instancyi, na podstawie nowej procedury karnej (obowiązującej — jak wiadomo — od 1. stycznia r. b.) przeprowadzają śledztwa poza obrębem siedziby trybunału bez zezwolenia prezydenta. Wskutek tego przypomniało ministerstwo sprawiedliwości wszystkim podwładnym sądom, że postanowienia co do przeprowadzania czynności sądowo-karnych poza obrębem siedziby sądu przez urzędników trybunałów I. instancyi — zawarte w instrukcyi sądowo-karnej z d. 16. czerwca 1854 — nie zostały zniesione przez nową procedurę karną, lecz obowiązują i nadal. Sędziowie śledczy są przeto obowiązani — z wyjątkiem wypadków nader nagłych — zasięgać zdania i zezwolenia prezydentów. Na wypadek, gdyby sędzia śledczy, wbrew zdaniu prezydenta, uważał za konieczne przedsięwzięcie czynności urzędowej poza obrębem siedziby sądu, a to zdanie jego podzielała prokuratorya, wówczas należy przedłożyć tę kwestyę sporną radzie do rozstrzygnięcia.

— *Prager Abendblatt* podaje następujący program podróży Najjaśniejszego Pana do Pragi: D. 7 września o godzinie 3 z rana wyjedzie Najjaśniejszy Pan koleją Franciszka Józefa z Wiednia i będzie oczekiwany przez Namiestnika bar. Webera w Budweis. O godzinie 11. przybędzie Najjaśniejszy Pan do Pilzna i po półgodzinnym wypoczynku uda się w dalszą podróż do Beraun; tu stanie o godzinie 1 a wyjedzie o g. 3 z południa. Do Pragi przybędzie Najj. P. o g. 4 na dworzec Śmichowski, gdzie przedstawią się naczelnicy władz i reprezentacya gminy Śmichowa, a z tąd uda się w dalszą podróż na dworzec kolei Franciszka Józefa. Na tym ostatnim dworcu przedstawią się Najjaśniejszemu Panu wszyscy naczelnicy władz i reprezentacye gmin Pragi, Karolinenthal i gminy Weinberg. Ztąd wyjedzie Najjaśniejszy Pan do pałacu królewskiego, gdzie przyjmować będzie duchowieństwo, szlachtę, członków wydziału krajowego i naczelników władz. Wieczorem będzie Najjaśniejszy Pan na przedstawieniu w czeskim krajowym teatrze a po przedstawieniu nastąpi przejażdżka po mieście. Dnia 8 września o godzinie 10 z rana udzielać będzie Najjaśniejszy Pan posłuchania duchowieństwu, szlachcie, członkom wydziału krajowego, reprezentacyi miejskiej, naczelnikom władz i najwyższym, w Pradze obecnym dygnitarzom wojskowym a o godzinie 12 w południe rozmaitym petentom. O godzinie 2 z południa zwiedzi Najjaśniejszy Pan tum ś. Wita, roboty demolacyjne około bramy „Porzicze,“ czeską politechnikę, nowy zakład położnic i nowy czeski teatr narodowy a o godzinie 4 zaszczyci swą obecnością towarzystwo strzeleckie na wyspie strzeleckiej, gdzie odbędzie się strzelanie do tarczy poczem nastąpi przejażdżka po ogrodzie t. z. „Baumgarten.“ Wieczorem będzie Najjaśniejszy Pan na przedstawieniu w niemieckim teatrze krajowym. Dnia 9. września o godzinie $5\frac{1}{2}$ z rana nastąpi wyjazd do Brandeis.

— *Presse* donosi, że na Szląsku rozdzielono w tym roku pomiędzy duchowieństwo 15.000 zlr. z subwencyi państwowych; rozdzielono tę kwotę pomiędzy 125 kapłanów; z tych należy 79 do wrocławskiej a 46 do ołomunieckiej dyecezyi.

— Poseł do Rady państwa z miasta Salzburga, dr. Keil, zamierza złożyć mandat; jako zastępcę jego wskazują wiernokonstytucyjnego dr. Huebera lub prezydenta tamtejszej Izby handlowej p. Biebla.

— Br. Kuhn obejmie kierownictwo generalnej komendy w Gradcu dnia 2. września.

---

**Niemcy.** Ważną wiadomość podaje wiedeńska *Tagespresse*: oto Rossya miała stanowczo oświadczyć, że nie przystępuje do propozycyi niemieckiego rządu w sprawie uznania władzy wykonawczej marszałka Serrany. Odpowiedź Rossyi udzieloną być miała 20. b. m. równocześnie gabinetom wiedeńskiemu i berlińskiemu.

Do tej senzacyjnej wiadomości, którą w każdym razie nie bez zastrzeżenia przyjąć należy, dodaje *Tagespresse* następujące z autentycznego źródła pochodzić mające rewelacye: „Wiadomo, że ks. Bismarck za powrotem z Kissingen miał długą z cesarzem swoim konferencyę.

Jest rzeczą pewną, że przedmiotem tej konferencyi była sprawa hiszpańska.

Już wówczas okazywała Rossya stanowczą niechęć przystąpienia do wniosku kanclerza niemieckiego względem uznania władzy wykonawczej Serrany.

Ambasada niemiecka w Petersburgu oświadczała w swych sprawozdaniach, że wyczerpała wszystkie środki i że wszystkie pozostały bez skutku.

W skutek tego starał się kanclerz nakłonić cesarza, aby osobiście interweniował u cesarza rossyjskiego.

Cesarz Wilhelm wzbraniał się z początku, lecz w końcu powiodło się Bismarkowi namówić go do tego.

Na podstawie tej najwyższej interwencyi rozpoczęła tedy dyplomacya niemiecka w Petersburgu na nowo swe działania.

Rezultat ich jednak był stanowczo niepomyślny.

Gabinet rossyjski obstaje niezachwianie przy zapatrywaniach, które już przedtem był wyraził, a obecnie w odpowiedzi wysłanej do Wiednia i Berlina oświadczył stanowczo, że do wniosku kanclerza niemieckiego przychylić się nie może“.

— Podróż cesarza Wilhelma do Rzymu zdaje się istotnie przyjdzie do skutku. *Spen. Ztg.* mająca styczność ze sferami dworskiemi, pisze bowiem: „Mimo wszelkich zaprzeczeń nie ulega już w kołach kompetentnych żadnej wątpliwości, że cesarz stanowczy powziął zamiar udania się do Rzymu w odwiedziny do króla Wiktora Emanuela.

Oczekiwane przybycie Keudella (posła niemieckiego w Rzymie) stoi w faktycznym związku z tym planem. Czas, w którym cesarz w podróż do Włoch wybrać się zamierza, nie jest jeszcze oznaczony“.

— Stronnictwo postępowe przygotowuje na najbliższą sessyę parlamentu wniosek zniesienia ministerstw wojny w Wirtembergii i Saksonii. Pruskie ministerstwo wojny otrzymałoby w takim razie charakter powszechno niemieckiego, i oszczędzonoby tym sposobem około 80.000 talarów rocznie.

— Wedle telegramu z Porthsmouth z 20. b. m. odpłynęły niemieckie łodzie kanonierskie „Nautilus“ i „Albatross“ na północne wybrzeża hiszpańskie.

— Z ogłoszonych niedawno dat statystycznych o wyborach departamentu niemieckiego, okazuje się, że na kandydatów stronnictwa centrum czyli ultramontańskiego padło w Prusiech 971.835 głosów na 2.933 393 gł. a zatem 33 %, w Niemczech zaś w ogóle na 5.259.155 ważnych głosów otrzymali kandydaci tego stronnictwa 1 764.272 gł. czyli $33\frac{1}{2}$% Ludność katolicka w Prusiech wynosi 33 % w Niemczech zaś 36 % ogólnej ludności, z czego wypływa, że stronnictwo centrum zdołało pozyskać sobie prawie całą katolicką ludność Niemiec. Wprawdzie zdaniem *Prov. Corresp.* i *Nordd. Allg. Ztg.* wniosek taki byłby fałszywy, ponieważ głosujący na kandydatów centrum szli „ślepo za zdaniem przywódzców“ — aleź w takim razie wszelkie wnioskowanie z dat statystycznych o duchu wyborców byłoby mylnem, gdyż notoryczną jest rzeczą, że masy ludu nie mające wykształcenia politycznego, kierują się zdaniem wybitniejszych osobistości politycznych, do których mają zaufanie. Dzieje się to nietylko w Niemczech, ale w Anglii, Francyi słowem we wszystkich krajach parlamentarnych, a reguła powyższa odnosi się do wszystkich stronnictw, nie tylko do ultramontańskiego.

---

**Francya.** Podróż marszałka Mac-Mahona do Bretonii zajmuje dziś w wysokim stopniu publiczność francuzką. Niemal każdy większy dziennik paryzki wysłał swego specyalnego korespondenta do Bretonii, który najdrobniejsze podaje szczegóły z tej podróży. Najpochlebniejsze są sprawozdania korespondenta *Bulletin Français*, który donosi z Laval:

„Depesze moje z Le Mans doniosły wam już, pod jak szczęśliwą wróżbą rozpoczęła się podróż marszałka-prezydenta. Przybycie jego do tego miasta było w istocie czarodziejskie. Nie można było ani przypuszczać, ażeby o godzinie pierwszej po północy mieszkańcy miasta nie spoczywali już snem głębokim. Spodziewaliśmy się głuchej ciszy w mieście a znaleźliśmy wszystkich czuwających; na wszystkich domach powiewały chorągwie, we wszystkich oknach świeciły się latarnie weneckie, na ulicach roił się niezmierny tłum publiczności, która jak najsympatyczniej witała marszałka. Są widowiska, które nie dadzą się opisać, ale szczegóły przyjęcia, pełne hucznego, burzliwego zapału, nie mające żadnej cechy urzędowej — zasługują przecież na opowieść. Wczoraj wieczór i dziś rano mógł marszałek przekonać się, jak wielkie posiada zaufanie, i jak upragnionym jest gościem. W Mans i w Laval przyjmowano go prawdziwie entuzyastycznie. Słyszałem mówiących włościan i robotników: „Więc to prawda! Skoro nas odwiedza, to pozostanie przy władzy przez lat siedm!“ Merowie, których prefekt Tassin przedstawiał — a było ich około dwustu — starali się nieustannie zbliżyć pod najrozmaitszemi pozorami do marszałka, aby się mu przypatrzeć i z nim się rozmówić. Sławny żołnierz, którego imię otacza się urokiem, wydał się tym razem jako symbol pokoju, dobrej nadziei i powodzenia kraju. Marszałek zwiedzał kilka fabryk. Wszędzie panowało to samo usposobienie, które możnaby nazwać zaufaniem. Podziwiano rzezkość marszałka podnosząc, jak cenne są dnie jego życia i jak wielkie mają one znaczenia dla dobrobytu kraju Nic nie zamąciło pięknej tej manifestacyi. Z piersi wszystkich jeden tylko wydobywa się wyraz pożałowania: Dla czego odjeżdża tak prędko?“ Lecz i inne miasta oczekują marszałka. Piszę do was z Laval. Za przybyciem naszem zgromadzili się wszyscy mieszkańcy miasta koło dworca kolei żelaznej. W chwili, w której kreślę te słowa, rozpoczyna się illuminacya miasta. Po wieczerzy w prefekturze wyjedzie marszałek zwiedzić miasto. Tłumy publiczności cisną się na ulice, przez które marszałek ma przejeżdżać.“

Ten sam dziennik zamieszcza pod d. 18. b. m. następującą depeszę z Laval: „Podczas wczorajszej podróży marszałka Mac-Mahona z Mans do Laval witały kilkakrotnie tłumy ludności wiejskiej marszałka na stacyach kolei żelaznej. Przyjęcie w Laval było pod każdym względem wyborne. Wczoraj wieczorem przejeżdżał marszałek przez miasto. Część miasta, położona na prawym brzegu rzeki, była wspaniale iluminowaną; ludność witała marszałka kilkakrotnie okrzykami uniesienia. Dziś rano zwiedzał marszałek koszary, wypytywał troskliwie podoficerów i żołnierzy, a u komendantów zasięgał szczegółów o ogólnym stanie załogi, o ilości przyborów wojennych w magazynach, o wykonaniu instrukcyj, tyczących się prędkiego uruchomienia i gromadzenia kontyngentów. Następnie zwiedzał marszałek przędzalnię Leihera. Liczni robotnicy tej fabryki, zdawali się być zachwyceni odwiedzinami marszałka. Minister robot publicznych oprowadzał marszałka po długich warstatach Powróciwszy do prefektury, dosiadł marszałek konia i odjechał na rynek, gdzie ustawione były wojska załogi i piękny oddział miejskiej straży ogniowej, nad któremi marszałek miał odbyć przegląd. Własnoręcznie udekorował on tam dwóch żandarmów. Defilada odbyła się wśród wielkiego uniesienia a marszałek zdawał się być zachwycony doznanem przyjęciem. O godzinie 10 przed południem było przyjęcie na które przybyli także deputowani departamentu. W południe odjechał marszałek do St. Malo“

W St. Malo zaszedł przykry wypadek. Miał tu do marszałka prezydent trybunału handlowego znaną przemowę, która naczelnika Francyi, jak wiadomo, bardzo nieprzyjemnie dotknęła. *Journal de Debats* wspominając o tym wypadku tak się wyraża: „Z ogromnem zdziwieniem odczytaliśmy odpowiedź Mac-Mahona na przemowę prezydenta trybunału w St. Malo, który uskarżał się na to, że Francya nie ma jeszcze dotąd stanowczego rządu. Ze słów marszałka prezydenta moglibyśmy wysnuć wniosek, że septenat jest w oczach jego stanowczym rządem i że dobrobyt państwa nie zależy od rządu prawidłowo ustanowionego. Tezę tę oparł marszałek na twierdzeniu, że Anglia i Niemcy, chociaż mają rząd stanowczy, nie znajdują się pomimo tego w świetnem położeniu handlowem Żywo ubolewamy nad tem, że marszałek Mac-Mahon hołduje zapatrywaniu, jakoby dzisiejszy rząd odpowiadał potrzebom Francyi. Jesteśmy wprost przeciwnego zdania; bez rządu stanowczego bywa każde państwo narażone na smutne koleje losu i rozmaite przygody.“

— Do *Indep. Belge* piszą, że prezydent trybunału handlowego w St. Malo, Hovius podał się do dymisyi. „Tymczasem opinia, publiczna — pisze dalej korespondent — stoi po stronie zdania, wypowiedzianego przez Hoviusa. W tym punkcie zgadzają się wszystkie stronnictwa, tak dobrze republikańskie jak monarchiczne Chodzi tylko o to, które z tych dwóch stronnictw będzie mogło prędzej i z większą korzyścią dla siebie powołać się na opinię kraju, który stanowczo domaga się usunięcia stanu prowizorycznego.

— *Gaulois* donosi, że cesarz rossyjski zaprosił młodego Napoleona na wielkie ćwiczenia, które odbyć się mają w Petersburgu. Cesarzewicz miał podziękować i wymówić się studyami swemi w Woolwich.

---

**Hiszpania.** Podczas gdy za inicyatywą rządu niemieckiego mocarstwa europejskie sposobią się do uznania rządu madryckiego, pracują Karliści niezmordowanie nad wyjednaniem sobie uznania w własnym kraju zapomocą oręża W ostatnich czasach odnieśli oni ważne korzyści na obu głównych teatrach wojny, w Nawarze i Katalonii. Mocna twierdza Seo de Urgel (w Katalonii), której w ostatniej wojnie r. 1822

Francuzi mimo wielkich wysileń zdobyć nie zdołali, wpadła 15. b. m. w ręce Karlistów. Jenerał Don Francisco Tristany, brat słynnego dowódzcy Karlistów Rafaela, wziął tę fortecę szturmem. Garnizon liczący 3000 ludzi, dostał się do niewoli. Urgel leży na niedostępnej skale i ma trzy naprzód wysunięte forty. Ogromne zapasy materyałów wojennych, nagromadzonych w tej twierdzy, wpadły w ręce Karlistów, mianowicie też wiele dział.

W Nawarze zaś wedle paryzkiego telegramu, odniósł Dorregaray 13. b. m. nowe zwycięztwo nad Morionesem. Bitwa stoczoną została znowu pod Oteizą. Ze strony Karlistów brały w niej udział połączone oddziały Dorregaraya i Mendirego, armia republikańska liczyła 16.000 ludzi. Moriones usiłował opanować fortyfikacye Karlistów, lecz został odparty aż do Larragi, przyczem stracił 1500 ludzi; straty Karlistów wedle ich sprawozdania, wynosić mają tylko 20 w zabitych i 119 w rannych. Bitwa trwała 5 godzin.

---

**Belgia**. Niektóre dzienniki doniosły, że na konferencyi brukselskiej poruszono sprawę wojny domowej w Hiszpanii i postawiono wniosek dania nagany Karlistom, za ich rzekome okrucieństwa, że jednak konferencya większością głosów wniosek ten uchyliła. *Nord* powiada teraz, że konferencya musiała uznać się niekompetentną do wydawania takich orzeczeń i że jeżeli w ogóle nie chciała potępić postępowanie Karlistów, to jedynie z powodu braku kompetencyi.

*Nord* donosi także, że 19. b. m. pojawili się na konferencyi po raz pierwszy delegaci tureccy i wprowadzeni przez barona Jomini, brali udział w obradach. Konferencya zakończy swe prace prawdopodobnie w tym jeszcze tygodniu, chociaż termin zamknięcia obrad nie da się jeszcze dokładnie oznaczyć. W sprawie rozsiewanych przez dzienniki pogłosek, że konferencya przyjęła pewne postanowienia, inne zaś odrzuciła, oświadcza *Nord*, że konferencya nic podobnego nie czyni. Charakter jej prac jest tylko przygotowawczy; (*essentiellement préparatoire*) ma ona jedynie dostarczyć rządom materyałów do przyszłych postanowień.

## KRONIKA.

— **Zapisy do seminaryum** nauczycielskiego tudzież do szkoły chłopców, w której z początkiem tego roku szkolnego otwartą będzie czwarta klasa, odbywać się będą d. 30. i 31. sierpnia r. b. (Chorążczyzna ulica Kalecza nr. 5.)

* **Przytrzymanie złodzieja.** Zeszłej nocy zakradł się złodziej do niezamkniętych koszar straży skarbowej ns dworcu koleji Karola Ludwika. Nadstrażnik S. obudzony ze snu szelestem, sprawionym przez złodzieja w pokoju, przychwycił nieproszonego gościa, który udając pijanego usiadł na kuferku z kołdrą i kapą w ręku, które pościągał z łóżek. Jak się wykazało nazywa się złodziej Jan Tomczani i jest wyrobnikiem w barakach na tamtejszym dworcu kolejowym zamieszkały.

* **Zgubiono** wczoraj na ulicy pięć sznurów korali w cenie 50 zł, należących do Maryi Mandzickiej pod l. 28, przy ulicy Szpitalnej.

* **Znalezione dokumenta.** Wczoraj złożono w policyi paszport wojskowy Emila Mochnackiego i świadectwo dojrzałości Aleksandra Mochnackiego, które znalazła służąca Marya Procak na Rurach.

* **Kradzież koni z wozem.** Wczoraj przed południem niewiadomy dotychczas sprawca skradł z placu targowicy zbożowej parę koni z wozem, które pozostawił bez żadnego dozoru, przybyły z Zagórza izraelita J. Damm. Jedna klacz jest maści kasztanowatej, pospolitej wiejskiej rasy, trochę garbata, drugi koń ciemnogniady, i łysy na czole. Wózek był mały na żelaznych osiach, z półkoszem i w całkiem dobrym stanie.

*** **Rozbój na drodze.** Między Dobrosinem a Pilami napadło kilku opryszków dwóch żydów jadących z Rawy do Lwowa. Złoczyńcy pobili i zrabowali żydów — nie ujdą jednak karze, gdyż zaraz po dokonanym rabunku żandarmi dwóch z bandy schwytali na targu w Magierowie.

*** **Pociąg kolejowy** nr. 20 przejechał dnia 9. b. m. dwa konie, które z pastwiska weszły na szyny, a spętane nie mogły ujść przed lokomotywą; w Woronie zaś taki sam los spotkał przy rampie koło budki nr. 126 trzy konie, zaprzężone do fury soli. Ostatni wypadek należy przypisać temu, że baryera nie była zamkniętą.

*** **Chłopaczek dwuletni,** Emanuel A. wybiegł z domu matki w Knihininie (w Stanisławowskiem) i nie powrócił już więcej. W cztery dni po zniknięciu, dnia 8. b. m., znaleziono zwłoki jego w jamie wodą napełnionej na podwórzu domu Josla Brühla w Knihininie. Zwłoki były starannie przykryte słomą. Dochodzenie lekarskie nie odkryło śladów zewnętrznych gwałtownej śmierci, nie wyklucza jednak przypuszczenia, że chłopię zostało otrute. Tajemniczy ten wypadek jest przedmiotem śledztwa.

*** **Szesnaście domów** zgorzało dnia 16. sierpnia w Bieczu. Szkoda wynosi około 8.000 złr. W miasteczku tem nie było żadnych przyrządów ratunkowych. — W Grzymałowie spłonęło dnia 12. sierpnia 11 domów; szkoda wynosi 7.700 złr.

*** **Poczciwy syn.** Antoni P. w Leszczanach (w Buczackiem) podpalił dnia 18. b. m. swego ojca Tymka, który pozostał bez mienia i dachu Wyrodny syn uciekł i dotąd nie został schwytany.

*** **Wiejski Otello.** Michał Popiuk z Babina (w Kossowskiem) zeszedłszy żonę swą na bardzo czułem *rendezvous* z sąsiadem, tak okrutnie pobił oboje, że wiejski Don Żuan umarł w dobę po zajściu, a wiarołomna żona bliską jest śmierci.

*** **Po włosku.** Robotnik Batta, Dalmatyńczyk, pchnął wśród bójki nocnej w baracce w Bednarowie (w Stanisławowskiem) żonę innego robotnika tak silnie nożem, że wkrótce ducha wyzionęła

*** **Zabójstwo.** W Machowej (w Pilznieńskiem) zastrzelił dnia 19. b. m. syn leśniczego Jakób K. dzierżawcę dóbr M. Kukuka, powracającego właśnie z pola do domu.

*** **Samobójstwa.** Obwiesili się: Hryń Kortacz w Słobodze (w Rohatyńskiem) dnia 10. sierpnia; i Ołexa Fedorczuk z Pistynia (w Kossowskiem) dnia 16. b. m.

*** **Utonęli** w stawie w Jeziernie (w Złoczowskiem) dnia 10. b. m. czternastoletni Michał Zawalny; w Przystani (w Żółkiewskiem) dnia 9. b. m. gospodarz Iwan Batyk; w Międzywodziu (w Tarnobrzeskiem) dnia 9. b m. parobek Józef Trześniak; w rzece Białej dnia 10. b. m. dwóch małych chłopaczków z Plesny (w Tarnowskiem); w Bilczu (w Drohobyckiem) chłopak czternastoletni D. Moszowski.

(*G.*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Ludwik Ruczka dziekan Mielecki i pleban Kolbuszowski otrzymawszy prezentę na łać probostwo w Bochni zrezygnował z tejże posady. Celem ponownego obsadzenia rzeczonego probostwa rozpisał konsystorz Tarnowski nowy konkurs do 29 września b. r. Prawo patronatu wykonuje c. k. krajowa Dyrekcya skarbu imieniem funduszu salinarnego. W miejsce ks. Józefa Witkowskiego, łać. wikarego w Gogołowie przeznaczony został ks. Kazimierz Szkocki, wikary z Jasienicy. Ks. Łucyan Siczyński, były wikary przy gr. kat. probostwie w Monasterzyskach, objął służbę jako taki w Uhryniu. Ks. Jan Rybaczewski, dotychczasowy kapelan pp. Bazylianek w Jaworowie, objął obowiązek wikarego przy gr. kat. probostwie w Staremmieście. Ks. Piotr Towarnicki, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Turce, otrzymał na dniu 4. sierpnia b. r. kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Nowemmieście (dyecezyi przemyskiej). Ks. Bazyli Maciurak były kooperator przy gr. kat. probostwie w Komarnie, objął administracyę gr kat. kapelanii w Michalewicach. Ks. Teodor Leontowicz, były administrator gr. kat kapelanii w Hołosku wielkiem, uwolniony został z tej posady. Ks. Michał Rosicki, dotychczasowy kooperator przy łac, kościele parafialnym w Jaworowie, otrzymał dnia 12 sierpnia b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Klimkówce (dyecezyi przemyskiej).

— **Okropny fanatyzm.** Dzienniki niemieckie podają straszne wiadomości z Port Alegre o fanatycznych mordach i spustoszeniach dokonywanych przez zaaklimazytowaną tam od trzech lat a złożoną również z Niemców z Rio Grande sektę Mukerami zwaną, złożona z mniej więcej 400 osób, której naczelnik niejaki Mayrer, występuje jako cudowny lekarz, podczas gdy żona jego wydaje się za jasnowidzącą i wróżkę. Osadnicy tamtejsi nie dawali im oczywiście wiary i ztąd nienawiść. Na dniu 27. Czerwca o godzinie 10. napadła banda na jednego z najsilniejszych ojców rodziny, niejakiego Michała Fritsch. Zwabili go do drzwi, aby mogli doń strzelić. Wyszedłszy na próg, spostrzegł mniej więcej pięć kroków od siebie czterech ludzi z wymierzonemi na niego strzelbami, z pomiędzy których dwóch rozpoznał. W tejże chwili padł ugodzony czterma kulami, z których jedna otarła się o pierś, jedna przeszła przez prawe ramię a dwie utkwiły w lewem ramieniu. Tegoż wieczora o godz. 8 napadli dom starej wdowy, imieniem Bender, spodziewając się zastać tam jej trzech silnych synów, którzy jednak nie byli obecni. Gdy stara przyszła do drzwi, padła od kuli i niebawem wyzionęła ducha. Córka wśród gradu kul ocaliła się ucieczką. Postrach i groza były ogólne Jedni myśląc tylko o ocaleniu siebie i swych rodzin, zabrawszy kosztowności, schronili się w najbezpieczniejszych mieszkaniach. Inni mieli chorych i niedołężnych starców, którzy chcieli zajrzeć śmierci w oczy u siebie i dlatego pozostali w domu. Nie dość na poprzednich okrucieństwach - nastąpiły jeszcze sroższe. Niegodziwcy zapalili jeden z domów, którego stary gospodarz spłonął w łóżku tak, że nawet kości jego odnaleść nie było można. Syn, który spał na poddaszu, wyskoczył zaraz oknem i uciekł w poblizkie bagno. Ztąd musiał patrzeć, jak zbrodniarze schwyciwszy jego siostrę, odcięli żywej piersi, i pokrajali je na cząstki Spełnił przy tej sposobności czyn niesłychanie okropny brat na bracie. Niejaki osławiony Jan Sehn upatrzywszy sobie wśród powszechnego zamętu własnego brata, Filipa Sehn na ofiarę, chwyta go, rozpruwa mu brzuch, wycina mu ciało z nóg i kładzie je między jelita. Ośmdziesięcioletnia teściowa Filipa Sehn, żona, liczne dzieci, wszyscy padli z ręki oprawcy. Dom leży w gruzach i rumowiskach. Wuj i ojciec chrzestny psendo-proroka, Jan Jerzy Maurer wraz z żoną i dziećmi legł wśród rzezi. Kości zamordowanych mają jeszcze leżeć pośród popiołów domu. Waleczni mężczyzni poblizkiej osady już na dniu 26. stanąwszy pod bronią, obsadzili zbrojnymi wszystkie przesmyki Na sześciu takich strażników napadło 13 sekciarzy i wczął się bój. Z pomiędzy napastników padł kowal Wilhelm Maurer, który w chwili gdy się jeszcze chciał dłużej bronić, od wściekłego ludu został formalnie rozszarpapy. Była to jedna z najzapamiętalszych, bratobójczych rzezi.

— **Egeniusz Sue.** Wznowienie pewnego na tle powieści Egeniusza Sue osnutego dramatu, na paryzkiej scenie *Cluny téâtre* przypomniało pamięci Paryżan tego romanso-pisarza i jego nienasyconą żądzę popularności politycznej. Ci co go znali, zapytywali się zawsze, zkąd mu przyszło to uganianie się za popularnością, jemu elegantowi, arystokracie, członkowi Jokey-klubu, który musiał mieć trzy pary białych rękawiczek na dzień, następnie *table d'hôte* w *Cafe de Paris*, lożę w operze, psy i upudrowanych lokajów w przedpokoju swego hotelu. Ta to mrzonka wprowadziła Sue'go w r. 1848 jako socyalistycznego deputowanego do narodowego ciała prawodawczego. Przez dwa lata w niem przebywał a on, co tyle pisał, nie powiedział tam ani słowa, nie wszedł ani razu na mównicę. Na najwyższej ławce „góry“ siedząc został odosobnionym a w czasie posiedzeń nie miał nic lepszego do czynienia, jak czytanie korrekty swoich romansów. Za prawodawczą działalność pobierał dziennie 25 fr. dyety.

— **Ze starożytnej greckiej historyi naturalnej.** W obec dzisiejszego stanowiska nauk przyrodniczych nie bez interesu będzie dla ogółu odczytać kilka ustępów z greckiego podręcznika historyi naturalnej, datujących się z czasów bizantyńskich. 1) Hyena: Rok rocznie podlega zmianie, stając się na przemian to samcem, to samicą Nie może zgiąć karku, posiada bowiem zamiast słupu kręgowego tylko silną kość (Toż samo się odnosi do wilka, lisa i krokodyla). Wykrada trupy z grobów. Kto nosi trzewiki ze skóry hyeny, nie potrzebuje się lękać psów. 2) Lis. Mając głód kładzie się w odosobnionem miejscu jak nieżywy. Skoro się ptaki około niego nagromadzą, rzuca się, aby je pożreć. Sypia chętnie na szuwarze, wiedząc, że go się wilk obawia. Gdy idzie po zamarzniętej wodzie, można wówczas liczyć na dłuższą trwałość lodu; zmiarkowawszy jednak, że wkrótce lód pryśnie ucieka i ostrzega tak wędrowca. Nigdy się nie oswaja. 3) Wilk. Naturalna jego nieprzyjaźń do owcy tak wielka, że gdy struna z wilka jest rozpięta na cytrze, struny owcze nie dźwięczą. Gdy dwa wilki równocześnie napadną jedną owcę, rozdzierają ją na dwie zupełnie równe części. W chorobie żre ziemię. Lubi papugę, podobnie jak gazella kuropatwę. jeleń jarząbka, koń dropia, koza rybę. 4) Jeżowiec. Ścigany, strzela kolcami i często w ten sposób zabija myśliwego 5) Hippotygrys podobny do dzikiego osła, najszybsze z pomiędzy zwierząt, ma skórę centkowaną jak ryba. 9) Szakal. Zimą gęstem włosem obrośnięty, latem zupełnie łysy. Jest sługa lwa, któremu pozostawia łup wypiwszy krew. 7) Giemza karmi starych rodziców. Rogami swemi może zaczerpywać powietrza. Gdy jeden z nich się złamie, giemza umiera. 8) Żubr, wielki zwierz, żyje w Panonii. Skórą jego można cały dom pokryć. 9) Dziki osieł jest zawsze przywódcą całej gromady żeńskich zwierząt, męzkie przy narodzinach zabija. Uchodząc przed pogonią rzuca nogami kamieni, tak samo jak 10) Struś, który w braku kamieni, chowa głowę. Pożera i trawi żelazo. 10) Girafa jest indyjskiem zwierzęciem; powstałem z pomięszania różnogatunkowych stworzeń. 12) Słoń, nie ma kolana. Żyją w jednożeństwie; wiarołomców zabijają. 13) Smoki mają klejnoty w oczach. Żydzi zaczarowują je i zabierają im te drogie kruszce. Często jednak chwytają ich smoki i wciągnąwszy do swych jaskiń, zabijają. Kto zje ich serce i wątrobę, rozumie mowę nierozumnych zwierząt. 14) Pies. Tańczy gdy mu się łeb posmaruje tłuszczem jastrzębim i zagra na flecie. 15) Bawół nie sypia nigdy. 16) Krokodyl żyje tylko w Nilu. Wyższą szczekę ma ruchomą. Niezgięta kość ciągnie się od głowy do ogona. Jajo jego jest wielkości wielkiego jaja gęsiego, jednakże ma 10 łokci długości i rośnie przez całe życie. Składa 60 jaj, żyje lat 60, posiada 60 żył i może żyć 60 dni bez pożywieni. Kulig wyjada mu ciało i pijawki z zębów, strzeże go także gdy nad wodą zasypia. 17) Koń wodny, żyje zarówno na lądzie, jak na wodzie, pożera krokodyle i inne potwory. Młodego można oswoić. 18) Nosorożec ma na nosie róg jak gdyby miecz, którym zdoła przebijać skały i zabijać słonie. Wszystkie są rodzaju męskiego; jak się rodzą niewiadomo. 19) Korkołos jest zwierzęciem podobnem do wilka Słysząc jak pasterze wołają swoje dzieci po imieniu, uczą się od nich tego, zwabiają następnie dzieci za zagrody i pożerają je. 20) Sfinx pija wino i upija się. 21) Żaby powstają z chmur. Gdy staw wysycha zdechają; gdy wody przybywa, odżywają. Takie to były wyobrażenia o zoologji!

**Morze wśród Afryki,** projektowane przez p. Lessepsa, stanowi obecnie w świecie naukowym przedmiot żarliwej polemiki. Jak wiadomo, uczeni, z ramienia rządu francuzkiego rozpatrujący stosunki geograficzne Algieryi orzekli, iż cała ogromna pustynia, Sahara połączona kanałem z zatoką morza Śródziemnego, zwaną Gabes, zamienioną może być w spławne jezioro, albo raczej odnogę morską Na podstawie tego to orzeczenia zna omity przedsiębiorca budowy kanału Suezkiego, p. Lesseps, oparł swój projekt nawodnienia Sahary, a Zgromadzenie narodowe francuzkie projekt ten wzięło pod rozwagę. Tymczasem liczne a nawet poważne odzywać się zaczynają głosy przeciw prawdziwości tych dat, zebranych przez geografów francuzkich co do położenia Sahary w obec zatoki Gabes, a tem samem podające w wątpliwość całe zamierzone przez p. Lessepsa przedsiębiorstwo. Na posiedzeniu paryzkiej Akademii umiejętności d. 10. b. m. p. Fuchs jako sprawozdawca w tym przedmiocie, zapewniał, iż owe dwa wąwozy górskie, przez które, jak dziś niektórzy uczeni przypuszczają, w dawnych czasach wieść miał kanał, położone są 60 milimetrów nad powierzchnią morza Śródziemnego, podczas gdy sama kotlina pustyni jeszcze o 20 milimetrów wznosi się po nad nie. Grunt wąwozów owych składa się z twardych skał wapiennych. Wyraził więc sprawozdawca zdanie, iż wody morza Śródziemnego wśród danych już warunków naturalnych nie dałyby się sprowadzić na Saharę, i że dla urzeczywistnienia planu p Lessepsa potrzeba by kopać ogromne wcięcia, przyczem uprzątnięcie 150 milionów metrów kubicznych wybranej ziemi i skał kosztowałoby 300 milionów franków. — W wiedeńskim dzienniku *Vaterland* jakiś „uczeń O. Secchi'ego“ przedstawia skutki, jakie by za sobą pociągnęło zamienienie Sahary w morze. Przedewszystkiem utraciłaby Europa w tej pustyni swój „piec“, lecz jednocześnie też zostałaby na zawsze uwolnioną od tak groźnej plagi, jaką jest wicher Sirocco, powstający wśród spiekłego żwiru owej pustyni. Wraz z wichrem tym ustąpiłaby tyle szkodliwa dla ni włoskich mgła, której ofiarą czasem pada całoroczny plon rolników włoskich. Mgła ta wprawdzie rzadko nawiedza Włochy, lecz jest tem niebezpieczniejszym wrogiem tego kraju, ponieważ roślinność jego nigdy oswoić się z nią nie może. Przypędza ją Sirocco z Afryki przyczem unosi ona z sobą zarodki szkodliwych grzybów i pleśni pasożytnych, które uczepiwszy się młodych roślin, zwłaszcza zaś kłosów pszenicznych, kiełkują kosztem ich soków, a wspierane gorącym i wilgotnym wiatrem, czasem zupełnie niszczą owe rośliny. Dalszem następstwem poddania Sahary pod berło Neptuna, następstwem niekorzystnem dla Europy, byłoby naprowadzenie skutkiem zwiększonych różnic meteorologicznych na południowe krainy europejskie częstszych jeszcze i większych burz nawalnych, niż dotychczasowe. I Afryka pod tym względem wiele by straciła na tem improwizowanem morzu Zalane wodą spiekłe obszary pustyni wydawałyby nieustannie nadzwyczajną masę pary, która jako powstała z wody morskiej, oprócz swej własnej elektryczności posiadałaby także elektryczność, jaka zwykle rozwija się przy odłączaniu się wody od soli lub innego ciała, którem jest nasyconą ta woda Dodatnia elektryczność owych mass pary unoszącej się nad morzem Algierskiem, w zetknięciu się z ujemną elektrycznością sąsiednich okolic stanowiłaby nieustanną rewolucyę meteorologiczną. Lecz i samo obniżenie się temperatury powietrznej na obszarach Sahary, z kąd dotychczas niby z olbrzymiego relektora na wszystkie strony rozchodziło się potężne gorąco, wywarłoby wpływ najgorszy na klimatyczne a tem samem ogólne życiowe stosunki Europy, mianowicie zaś jej krain południowych. Ucierpiałaby na tem nie tylko roślinność ale i człowiek, którego organizm przyzwyczajać by się musiał dopiero do zmienionych warunków klimatycznych. Konkluzya tych wywodów jest ta: że olbrzymim nakładem urzeczywistniony projekt p. Lessepsa pociągnąłby za sobą dla Europy zarówno jak Afryki w ogóle więcej niekorzyści, niż korzyści i że chyba sama tylko Algerya zyskałaby na nim po części.

## NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Pisma ś. p. Kajetana Suffczyńskiego.** Najlepszą niewątpliwie przysługą, jaką się zmarłemu pisarzowi oddać może, jest zbiorowe wydanie pism jego, przypomnienie go w ten sposób pamięci społeczeństwa i ułatwienie krytyce wyrzeczenia o nim ostatecznego słowa. Za życia niejedno z pism jego nie było szerszym kołom przystępne — całe dziesiątki lat odgraniczały po-

jawienie się pierwszej pracy od ostatniej tak, że o dawniejszych starsi mieli czas zapomnieć, młodzi już ich do rąk nie dostali. Wydawnictwo zbiorowe stawia nam znów przed oczy całożyciową działalność człowieka, w której się wszystkie jego myśli, zdania i poglądy odzwierciedlają, na podstawie której można już o nim gruntowny i sumienny sąd wydać. Odbija się tu cały prąd idei, jak powstały w jego głowie i sercu, jak obleczone w szatę żywego słowa, szły między ludzi — uwydatnia się tu ciągły postęp i wyrabianie się pisarskie autora, kierunek jego przekonań i zasad. To też marzeniem każdego użytecznego pisarza jest takie zbiorowe wydanie, jakich ostatniemi czasy namnożyło się w naszem pismiennictwie, że tylko wymienimy Fredrę, Korzeniowskiego, Syrokomlę, Kraszewskiego, Kaczkowskiego, Szajnochę i t. d. Doczekał się tej przysługi również jeden z najmilszych naszych powieściowych gawędziarzy, sympatyczny kontynuator staroszlacheckich opowiadań w guście Chodźki, Rzewuskiego i Kaczkowskiego, słowem znany głównie pod pseudonymem K. S. Bodzantowicza, ś. p. Kajetan Suffczyński. Dzięki godnej uznania troskliwości brata nieodżałowanego powieściopisarza, znanego zaszczytnie poety, autora *Moich snów*, p. Stanisława Suffczyńskiego, o jednej niemal porze pojawią się wszystkie utwory ś. p. Kajetana, tak że lubo nie wyjdą u jednego księgarza, można je wszystkie nabyć równocześnie. I tak najczynniejszy z nakładców polskich Żupański, wyda pośmiertną powieść historyczną z r. 1794 p. n. *Zawsze oni*, ozdobioną czterdziestu czterema illustracyami Kossaka, p. Gubrynowicz rozprószone w różnych czasopismach, jak w *Bibliotece warszawskiej*, *Bibliotece Ossol.*, *Dzienniku literackim*, *Przeglądzie polskim* i t. d. pomniejsze powieści i opowiadania, jak „Opowiadanie przy kominku“, „Żywot ks. Kaspra Cieciszowskiego“, „Opowiadanie Pani . Strażnikowej“, „Fatum“, „Muszkieter“ i t. d. *Sobótka*, książka zbiorowa, wydana na pamiątkę pięćdziesięcioletniego jubileuszu literackiego, do której jak słyszymy, zebrał się już bardzo piękny plon piśmienniczy, pomieści szkic powieściowy p. n. *Pan marszałek sanocki*, nad którym ś. p. autora śmierć zastała a zbiór ten uzupełniają wydane już dawniej osobno „Polskie boje“ i „Rodzina konfederatów“; ostatnia ma się podobno okazać w nowej edycyi.

Illustracye Kossaka do dwutomowej powieści *Zawsze oni*, do której nieboszczyk najwięcej przykładał wagi, mieliśmy przyjemność oglądać dwukrotnie; raz dzięki uprzejmości J. I. Kraszewskiego, powtórnie p. Stanisława Suffczyńskiego. Żałujemy wielce, że w skutek zastrzeżenia nakładcy, pragnącego publiczności sprawić zupełną niespodziankę, nie możemy czytelnikom naszym opisać kilku z nich, powiemy tylko, że należą do najświetniejszych prac Kossaka, że mianowicie konie, których malarz dogadzając swoim skłonnościom, poumieszczał tu niezliczoną ilość, są nieporównane. Od wszystkich prawie, jak od „Polowania“, „Panny Narburtówny“, „Śmierci Łucki“, Ulubionego ogiera Branickiego, „Zegaru z pod Żórawna“ gdy wybija godziny, „balu kostjumowego w Warszawie“, na którym adherenci Branickiego w malowanej grupie przedstawiają pochód Lissowczyków, — że mówię od wszystkich oczu oderwać nie można.

Sądząc z ilości i kosztowności rysunków, które znamy tylko z fotografij W. Rzewuskiego z Krakowa, a które się wycinają w słynnym zakładzie drzeworytniczym paryzkim Belaugera, oraz z cen dotychczasowych illustrowanych wydawnictw Żupańskiego, sądzimy, że cena dzieła *Zawsze oni* wynosić będzie około 20 tal. i dlatego dla szczupłej tylko liczby będzie przystępną. Z tego powodu sądzimy, że byłoby rzeczą stosowną, aby szanowny nakładca równocześnie wydał tanie, nie illustrowane wydanie, któreby mniej zamożna publiczność nabywać mogła.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Podrabiane ruble rossyjskie*)

(Ciąg dalszy.)

P. Józef Muller, właściciel kawiarni przy ulicy Ormiańskiej we Lwowie zeznał pod przysięgą, iż we wrześniu r. z. przyszli w nocy do jego kawiarni Sęczykowski, Kozakiewicz i Mołodecki; ten ostatni zaczął gospodarować po kawiarni i chciał wysłać jednego z kelnerów po patrol policyjny, „bo ma kogoś przyaresztować“. „Zaprotestowałem przeciwko temu i powiedziałem Mołodeckiemu: „Idź pan sobie sam po patrol!“ Mołodecki oddalił się; wówczas przystąpił p Muller do Sęczykowskiego i Kozakiewicza siedzących w kącie i zapytał ich, którego z nich czeka los tak srogi? Na to zapytanie powstał Sęczykowski i powiedział do Kozakiewicza:

„A tak — ten poszedł po policyę — chodźmy za nim!“

„Nie, zaczekajmy!“ odpowiedział Kozakiewicz i zrobił ruch rękami, jak gdyby chciał zatrzymać Sęczykowskiego, na co ten się odezwał: „Cóż ty myślisz, że ja będę uciekał?“ W krótce przybył patrol, a przed aresztowaniem zbliżył się Sęczykowski do p. Mullera i wsunąwszy za kamizelkę pugilares, powiedział: „Schowaj pan, ci ludzie chcą mnię obrabować!“ Dostrzegł tego jeden z agentów, bo po przyaresztowaniu Sęczykowskiego przystąpił do Müllera i wezwał go, aby mu oddał „klucz“ który dostał od Sęczykowskiego, na co p. Müller wydobył „pugilares“ i oddał go agentowi.

P. Müller nie widział, ażeby Sęczykowski chciał uciekać; w pugilaresie prócz wekslu Kozakiewicza na 80 zł. i jakichś listów nic więcej nie było.

* * *

Uwaga licznie w sali rozpraw zgromadzonej publiczności była w wysokim stopniu wytężoną w tej chwili, gdy przewodniczący trybunału zawezwał świadka Mołodeckiego, tego właśnie, który przez swego przyjaciela Kozakiewicza, dowiedział się o sprawkach Sęczykowskiego — i winnych oddał w ręce sprawiedliwości.

Ignacy Mołodecki, rodem z Biechowa w gubernii Kieleckiej od r. 1867 utrzymujący we Lwowie bióro wywiadowcze.

Przed przesłuchaniem tego świadka powstała kwestya, czy sąd ma go zaprzysiądz, czy nie.

Dr. Wolski z uwagi na to, że Mołodecki według zeznań Kozakiewicza, sam chciał pomagać w mienianiu rubli — dalej z uwagi za to, iż mimo zapewniań, że do Sęczykowskiego nie żywi złości, swojem postępowaniem a mianowicie nader oględnem, podstępnem i nadzwyczajnie energicznem śledztwem za Sęczykowskim, złożył najlepsze dowody, iż pała nienawiścią ku Sęczykowskiemu — upraszał sąd o zastosowanie § 170 ust 1. 6. i 7. procedury karnej i nieodbieranie przysięgi od Mołodeckiego.

Zastępca prokuratora p. Zborowski był odmiennego zdania.

Sąd podzielił zdanie p. Zborowskiego i zaprzysiągł Mołodeckiego, który złożył następujące szczegółowe zeznania:

— Kozakiewicza poznałem przed wielkanocą r. 1873. Był on wówczas człowiekiem widocznie zamożnym: miał złoty zegarek, pierścienie, piękne futra i stroje eleganckie.

Prosił on mnie o wyszukanie posady. Starałem się wyszukać dla niego najlepsze miejsce. Sęczykowskiego poznałem dopiero w maju 1873 r. a to w taki sposób: Bywałem prawie codziennie u Kozakiewicza. Pewnego dnia oświadczył mi on, że nie może mnię przyjąć u siebie, bo czeka na jakiegoś pana, z którym ma interesa. Na drugi dzień przyszedłem do niego i zastałem tego pana, był nim Sęczykowski. Kozakiewicz zapoznał mnie z nim, ale uczułem jakiś wstręt do Sęczykowskiego, był bowiem dumny i traktował mnie obojętnie. Po niejakim czasie oświadczył mi Kozakiewicz, że niechce już posady. Od tej chwili nie widziałem go dość długo; pewnego razu spotkałem go koło hotelu Langa; było już koło niego dość licho: zegarka nie było, licha surducina. . Po przywitaniu zapytał mnię Kozakiewicz, gdzieby tu można zmieniać 50 rublówki? Poszliśmy do Brauna i Stroha, ale ponieważ te kantory były już pozamykane, poszliśmy na ulicę wekslarską i tam chciał Kozakiewicz zmieniać dwie 50 rublówki u jakiegoś żyda, który jednakowoż nie chciał dać się nakłonić do wymiany. Od tego czasu nie widziałem znowu Kozakiewicza przez czas dłuższy. Naraz pojawia się u mnie zbiedzony, zrozpaczony i począł wywodzić żale na Sęczykowskiego:

— Ten łotr wykierował mnie doskonale.. wszystko fałszywe. . ruble rossyjskie, austryackie. wszystko!

— Co takiego? zapytałem; a wtedy opowiedział mi Kozakiewicz, że Sęczykowski zabrał mu pieniądze, rzeczy, papiery i w zamian dał mu ruble podrobione, których nikt przyjąć nie chce.

— Skoro tak — powiedziałem Kozakiewiczowi — to nie należy oszczędzać Sęczykowskiego, chociaż to emigrant i zdjęty litością — bo Kozakiewicz wyglądał istotnie bardzo nędznie — przyszedłem do p. Meidingera i opowiedziałem mu rzecz całą. P. Meidinger przesłuchał Kozakiewicza, pozostawił go u mnie i poruczył wyśledzenie Sęczykowskiego.

— Szedłem z Kozakiewiczem — opowiada dalej Mołodecki — przez plac Maryacki; na wstępie wałów Hetmańskich, spotkaliśmy Sęczykowskiego.

— Otoś mnie pan *wyrychtował* — odezwał się do niego Kozakiewicz — jestem przyaresztowany na tak długo, dopokąd pana nie odstawię na policyę!

Sęczykowski żartował sobie z Kozakiewicza i ja wdałem się w rozmowę, radząc Sęczykowskiemu, ażeby zaspokoił Kozakiewicza w sposób uczciwy.

Sęczykowski żartował sobie dalej i ja też zacząłem żartować: Gdyśmy byli na placu Krakowskim, powiedziałem, tak, niby od niechcenia:

— Idzie Meidinger!

— Co! gdzie! — zawołał Sęczykowski i zabierał się do ucieczki.

Uspokoiłem go, dodając, że żartuję. On przyjął to za żart, i w sposób poufały, zaczął umizgać się do mnie, oświadczając, że ma mi wielki sekret do powierzenia. Udawałem, że wiem o co chodzi, ale ani ja Sęczykowskiemu ani on mnie nie chciał w pierwszej chwili powiedzieć, że tu chodzi o ruble rossyjskie. Radził on mi tylko, ażebyśmy wyszukali stosowne miejsce do narady i starał się mię nakłonić do pójścia na szkarpy. Nie chciałem tam iść pod żadnym warunkiem, bo bałem się — równie jak Kozakiewicz — ażeby nam nie uciekł, a prócz tego obawiałem się, czy nie ma przy sobie sztyletu. Zasiedliśmy tedy na schodkach pod kościołem Dominikanów. Spłoszyła nas tam jakaś baba siedząca w kącie. Zapewniwszy się wreszcie, że nas nikt nie podsłuchuje, rozpoczął Sęczykowski taką rozmowę ze mną:

— Wie pan, ten Kozakiewicz, to ogromny dureń; niech mi pan przysięgnie tajemnicę a wyjawię panu wielki sekret.

Obiecałem, że dotrzymam tajemnicy. Wówczas opowiedział mi Sęczykowski, że ma doskonale podrobione ruble rossyjskie i że człowiek tak sprytny i obrotny, jak ja (Mołodecki) z łatwością mógłby je puszczać w obieg. Przystałem pozornie na tę propozycyę, dodając, że do umówienia tak ważnego interesu, potrzeba odpowiedniejszego miejsca, zaproponowałem, ażebyśmy wszyscy poszli do mojego mieszkania. Tam miałem trzech pisarzów. Gdy Sęczykowski zobaczył w mojem pomieszkaniu trzech śpiących mężczyzn, zaczął się cofać i nie chciał wejść do izby.

Poszliśmy więc na jego propozycyę do kawiarni p. Müllera i tam został on przyaresztowany.

(Dokończenie nastąpi.)

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Obrót, który osłabł w ciągu ostatnich kilku tygodni w skutek nieznacznych dowozów zboża z Rossyi, był ospały i w tym tygodniu. Luki powstałe z ubytku przewozu zboża, zapełniać zaczyna przewóz rzepaku. Do wywozu nadano najwięcej rzepaku z zachodniej Galicyi. Wschodnia Galicya i Rossya wstrzymały się jeszcze z wysyłką tego artykułu. Handel zbożowy pomiędzy Rossyą a Galicyą ogranicza się w tej chwili tylko na miejscowości w obrębie stacyi pogranicznych i to w niewielkich rozmiarach, albowiem tylko młyny parowe i wodne zakupują na razie zboże. Płony tegoroczne spoczywają już w spichrzach a ceny zboża, z wyjątkiem jęczmienia, są ciągle chwiejne. Chociaż kupcy i komisanci głoszą na wszystkie strony, że zbiory pszenicy i żyta wypadły nadspodziewanie dobrze – pomimo to jest mnóstwo takich, którzy przypatrzywszy się omłotowi na próbę zarządzonemu, nie podzielają tego zdania. Najwięcej zbliżymy się do prawdy, jeżeli zbiory tegoroczne w porównaniu z zbiorami zeszłorocznemi co do jakości uważać będziemy za lepsze a co do ilości za takie same jak w roku ubiegłym. Jęczmień na nizinach wydał pełne ziarna a jest mizerny tylko na wyżynach i na nizinach przy ujściu rzek, które wylały w tym roku. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła swoim sąsiadkom 31.000 centnarów towarów wywozowych i 1300 sztuk wołów przeznaczonych po części do Wiednia po części do Oświęcima. W pobliżu stacyi kolejowej w Suczawie odkryto obfite pokłady węgla brunatnego, który ma być wywożony do Czech w bardzo znacznych partyach. Według najświeższych wiadomości, ma być linia kolejowa od rumuńskiej granicy państwowej do Kiszeniewa, jeszcze w tym roku oddaną do użytku publicznego. Kolej żelazna z Jass do Ungheny została puszczoną w ruch dnia 20. sierpnia r. b. — zastanawia tylko, że na tej przestrzeni przyjmowanie osób i pakunków jest ograniczone a przyjmowanie frachtów zupełnie wykluczone. Zwykle otwierają koleje, celem podniesienia swych dochodów, najpierw ruch towarowy a potem dopiero puszczają w ruch pociągi osobowe; zdaje się więc być rzeczą pewną, że na tej kolei nie przygotowano się jeszcze dostatecznie do przewozu towarów. Ruch towarowy w obrębie kraju był w stanie normalnym, natomiast wzmógł się bardzo znacznie przewóz osób. — Kolej Karola Ludwika puściła w obrót 31.000 centnarów zboża, owoców strączkowych i rzepaku. W skutek wielkiego popytu za paszą ze strony górnego Szlązka, spodziewany jest trwały i znaczny wywóz otrębów z wszystkich młynów parowych począwszy od Lwowa do Krakowa. Ruch przewozowy wzmógł się znacznie od czasu zeszłorocznej wystawy wiedeńskiej i rozwija się bardzo pomyślnie w kierunku miast portowych nad Czarnem morzem. Ruch osobowy jest ciągle bardzo ożywiony i wzmógł się głównie w nawiązku z koleją Kijowsko-Brzeską — Kolej Arcyksięcia Albrechta przewoziła tylko szuter rzeczny, drzewo i mniejsze transporty oleju skalnego. Dochód dzienny wynosił 650—700 zł. Ruch osobowy jest nad wszelkie spodziewanie trwale dobry. — Kolej Naddniestrzańska wywiozła w tym tygodniu dość wiele drzewa i wosku ziemnego. Ruch osobowy był normalny. — Kolej galicyjsko-węgierska nie trudniła się w tym tygodniu ani dowozem ani wywozem zwykłych towarów eksportowych — to też dochody były malutkie. Wyjątek stanowiły tylko pospieszne przesyłki owoców. Ruch osobowy jest coraz lepszy. Kolej północna Cesarza Ferdynanda traci wiele na zupełnej stagnacyi w wywozie zboża. Ruch jej podtrzymują znaczniejsze wysyłki towarów żelaznych, kos, towarów kolonialnych i owoców przez Granicę do Warszawy i Petersburga. Ruch osobowy jest bez przerwy bardzo silny. Pomyślny wpływ na ruch kolejowy w Galicyi wywrzeć powinien wzmagający się z dniem każdym wywóz węgli kamiennych. O ile można przewidzieć, wywiozą nasze koleje jeszcze w tym roku blisko 300.000 centnarów węgla do księstw Naddunajskich i do Rossyi. Na razie biorą znakomity udział w konsumcyi węgla tylko rosyjskie koleje i niektóre fabryki cukru, jest jednak uzasadniona nadzieja, że w jesieni roku bieżącego przybierze konsumcya tego materyału opałowego głównie po cukrowniach daleko większe rozmiary.

**Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 7. lipca do 14. sierpnia 1874, Zboża. Pszenica czelna biała złr 10·50 dobra sucha biała 10·25 do —, dobra sucha żółta 10 do —·—, pośledoia wilgotna złr. 9·50 do — Żyto za 160 fnt. najlepsze suche 7·25 do —, średnie 6.25— złr. Nasiona. Koniczyna 180 fnt. złr. 30 do 35. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 fnt. złr. 9.25 do 9.50. Okowita 80 Tralles, 41 miar, gotowa złr. 19 na listopad maj 16.25.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 9go do 15go sierpnia b. r. 172,934 złr. 95 ct. w roku zeszłym 154.157 zł. 06 ct., od 1 stycznia do 8. sierpnia b. r. 7,789.539 zł. 69 ct., w roku zeszłym 5,625.684 zł. 10 ct. — Ratzem w roku bieżącym 7,962.474 zł. 64 ct w roku zeszłym 5,779.841 zł. 16 ct.

## Nadesłane.

**C. k. uprz. pierwsza austr. fabryka Ceresinu** w Stockerau spowodowała temi dniami zamknięcie fabryki wosku *Apollo*, istniejącej pod firmą Gartenberg, Lauterbach & Goldhammer w Drohobyczu, i dokonała tego kroku w obronie swego przywileju przy pomocy władz. C. k. starostwo zarządziło potrzebne kroki w obronie przywileju szybko i energicznie, co w całym świecie kupieckim kraju sprawiło bardzo dobre wrażenie.

## OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan powrócił 22. b. m. rano z Monachium do Wiednia.

Rossya wbrew oczekiwaniom dziennikarstwa europejskiego, a mianowicie niemieckiego, dała odmowną odpowiedź w sprawie uznania rządu hiszpańskiego. Tymczasem otrzymała *Presse* 22. b. m. telegram z Madrytu donoszący, że tamtejszy pełnomocnik dyplomatyczny Austryi, baron Gravenegg, uwiadomił hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych urzędownie, iż wiedeński gabinet uznaje rząd marszałka Serrana. Takie same oświadczenie złożył pełnomocnik dyplomatyczny Niemiec. Jestto telegram prywatny i dlatego wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem.

Pismo biskupa Kettelera w sprawie uroczystości Sedańskiej mówi, że kościół katolicki nie może w niej wziąć udziału. Uroczystości tej bowiem nie obchodzi cały naród niemiecki, lecz głównie stronnictwo, które niesłusznie uchodzi za reprezentacyę niemieckiego narodu i stoi na czele walk przeciw chrześcijaństwu i katolickiemu kościołowi. Kościół nie może wziąść udziału w uroczystości także i z tego powodu, że właśnie teraz zepchnięto na katolickie Niemcy odpowiedzialność za zamach niegodziwego człowieka. Biskup Ketteler zezwala jednakże na odprawienie nabożeństwa, ażeby błagano Boga o przywrócenie wewnętrznej jedności.

*Nordd. Allg. Ztg.* nazywa zmyśleniem wiadomość, że projekt nowej ustawy szkolnej zaprowadza w wyższych zakładach naukowych bezwyznaniową obowiązkową naukę religii.

Marszałek Mac-Mahon zwiedził 21. b. m port w Brešcie. Marynarze powitali go żywemi okrzykami. Po południu zwiedził marszałek miasto i odbył przegląd wojsk lądowych i morskich. Ludność witała marszałka w sposób serdeczny.

Karlistowski wódz Tristany wezwał 20. b. m. miasto Puycerdę do kapitulacyi, a nazajutrz rano rozpoczął bombardowanie.

**Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.**

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 23. Sierpnia

**Hotel Żorża:**

Pp. Jan hr. Oraczewski, obyw., z Rossyi. — Gabryel hr. Pruszyński, z Pomorzan. — Dr. Karol Schneitler, fabr. machin, z Berlina. — Edward Domański, obyw., z Rossyi. — Adolf Kłodziński, z Warszawy. — Mikołaj Piłat, z Multan. — Maciej Z. Serwatowski z Reytarowic.

**Hotel Europejski.**

Pp. Marcin Kaufman Dr., z Krakowa. — Teodor Schroetter, obyw., z Rossyi. — Jan Sokulski, z Brzeżan.

**Hotel Angielski:**

Pp. Karol Paszkiewicz, z Multan. — Feliks Podolski, z Sprynicz. — Napoleon Sarnecki, z Turynki. — Alojzy Śliwiński, z Pukienicz. — Julian Skolimowski, z Dynisk. — Adam Uznański obyw,, z Poronina.

**Hotel Kuhna:**

P. Marceli Kęplicz, z Artarowa.

**Hotel Krakowski:**

P. Franciszek Sendler, z Myślenic.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 23. Sierpnia

Pp. książę Adam Lubomirski, obyw., do Nieżyńca. — Kohlmar major, do Gródka.‹ — Andrzej Cywiński obyw., do Płotycz.‹— Ksawery Petrowicz, do Wołostkowa. — Włodzimierz Raczyński, do Pletenic. — Aleks. Tyzenhauz, do Dublan.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24. Sierpnia 1874.

Barometr 730 64mm. Psychrometr suchy 12.88°C Psychrometr wilgotny 11·38°C. Prężność pary 9·11 mm. Wilgoć 83. Zachmurzenie 5. Wiatr W2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

## Pociągi kolejowe:

**Przychodzą:**

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

**Odchodzą:**

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

**Z Podzamcza:**

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

### Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 22. Sierpnia 1874.

| | | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | skup | 245 | — | 246 | 50 |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | skup | 144 | 50 | 146 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | skup | 218 | 50 | 220 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | Oprócz kupona b. | 84 | 65 | 85 | 15 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | Oprócz kupona b. | 75 | — | 75 | 50 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | Oprócz kupona b. | 84 | 65 | 85 | 15 |
| Banku hipoteczn. gal. | Oprócz kupona b. | 88 | 70 | 89 | 25 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | Oprócz kupona b. | 95 | — | — | — |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | Oprócz kupona b. | 83 | 20 | 83 | 75 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | Oprócz kupona b. | 86 | 50 | 87 | 25 |
| **4. Losy.** | | | | | |
| Miasta Krakowa | Oprócz kupona b. | 17 | — | 18 | 50 |
| „ Stanisławowa | Oprócz kupona b. | 14 | — | 15 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 15 | 5 | 24 |
| „ cesarski | | 5 | 18 | 5 | 26 |
| Napoleond'or | | 8 | 74 | 8 | 83 |
| Pół imperyał rossyjski | | 9 | — | 9 | 12 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 63 | 1 | 70 |
| „ „ papierowy | | 1 | 52 | 1 | 53 |
| Talar pruski srebrny | | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | | 1 | 61 | 1 | 62 |
| Srebro | | 103 | 75 | 105 | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. Sierpnia 1874.

(Za 100 zł.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w bankn. | 71.25 | 71.35 |
| „ „ w srebrze | 74.50 | 74.70 |
| Losy z r. 1839 całe | 260.— | 263.— |
| „ „ 1839 piąta część | 242.— | 244.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 98.— | 98.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 107.— | 107.25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 110·— | 110·25 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 133.75 | 134.25 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 25.— | —.— |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 97.— | 98.— |
| Bukowiny | 82.— | 82·25 |
| Galicyi | 83.60 | 83.90 |
| Niższej Austryi | 98.— | 98.50 |
| Siedmiogrodu | 75.— | 75.50 |
| Węgier | 77.75 | 78.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro. | 149.25 | 149.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 237.50 | 237.37 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 900.— | 910.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 pro. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 pro. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 pro. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 973.— | 975.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 546.— | 548.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 201.50 | 202.25 |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł.w sreb. | —.— | —.— |
| Płn. kolej po 1000 zł. w. a. | 1980.— | 1985.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 246.— | 246.50 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 145.25 | 145.75 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 319.50 | 320.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 139.25 | 139.75 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| **4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)** | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 95.50 | 96.25 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 88.— | 88.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 95.50 | 96.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pro. | 75.— | —.— |
| „ „ „ po 5 pro. | 85.— | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6 pro. | 88.75 | 89·25 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 pro. | 96.50 | 97·— |
| Bank. narod. po 5 pro. | 93.33 | 93.50 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół pro. | 85.75 | 86.— |
| „ „ „ (rento) po 6 pro | 85.75 | 86.- |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-pro. w. a. | 79.— | 79.75 |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-pro. w. a. | 30.75 | 31.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-pro. w srbr. | 69.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 95·25 | 95·50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 89.75 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pro. | 106.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 103.— | 103·25 |
| „ „ „ „ III. „ | 103.— | —.— |
| Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-pro. w srbr. | 80.30 | 80.60 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-pro. w srbr. | 78 — | 78.25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 159.— | 159.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 23.— | 24.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 89.— | 90.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 12.50 | 13.— |
| Losy miasta Krakowa | 17.— | 18.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 25.— | 25.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 25.— | 26.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf- | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 30.50 | 31.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 24.— | 25.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 13.— | 14.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 106.— | 106.50 |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 52.— | 53.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 20.75 | 21.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 19.— | 19.50 |
| **Weksle. (Na 3 miesiące.)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 92.— | 92.25 |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 91.40 | 91.65 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 91.60 | 91.75 |
| Hamburg za 100 M. B. | 53.50 | 53.60 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 109·60 | 109.75 |
| Paryż za 100 fr. | 43.50 | 43 50 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | 5 25 | 5.26 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 8.78 | 8.79 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 103.40 | 103.55 |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Sierpnia

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 71 | 35 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | 70 |
| Losy z 1860 roku | 108 | 10 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 974 | — |
| „ „ kredytowego | 237 | 25 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 109 | 65 |
| Srebro | 103 | 60 |
| Napoleond'or | 8 | 79 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(2908 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2149 Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźni w c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1875 rozpisuje się licytacya na czwartek dnia 24. Września 1874 o godzinie 3 popołudniu w kancelaryi c. k. dyrekcyi zakładu karnego, przy której też podane być mogą oferty do rąk komisyi licytacyjnej.

Spis potraw, warunki licytacyi, ofert i kontraktu, jako też ceny fiskalne przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Ubiegający się mają złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie sześćtysięcy reńskich w. a. w gotówce lub w efektach do kaucyi prawnie przypuszczalnych.

Oferty wygotować należy wedle formularza, który w c. k. dyrekcyi zakładu karnego dostać można, także muszą być takowe przez ofiarującego własnoręcznem podpisem imienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca i mieszkania zaopatrzone, zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że ofiarujący przejrzał warunki kontraktu i spis potraw, iże się tymże bezwarunkowo poddaje, oferty nie mogą zawierać innych warunków lub ograniczeń.

Oferty niedokładne lub kaucyą nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub nakoniec po ukończonej ustnej licytacyi podane nie będą uwzględnione, ostatnie nadto zostaną oferentom nieodpieczętowane zwrócone.

Do czasu wydania pisemnej decezyi o rezultacie licytacyi a względnie pertraktacyi w drodze ofert, każdy z licytujących lub ofiarujących ręczy kaucyą za dotrzymanie złożonego przy licytacyi ustnego lub pisemnego oświadczenia.

Tym których oświadczenia uwzględnione nie będą, zwróci c. k. dyrekcya zakładu karnego kaucyę za pokwitowaniem.

Z c. k. dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 20. Sierpnia 1874.

(2908 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 2149. Zur Sicherstellung der Bespeisung der gesunden und kranken Häftlinge in der k. k Männerstrafanstalt zu Lemberg für das Jahr 1875 wird Donerstag den 24. September 1874 um 3 Uhr Nachmitags die Lizitation hieramts stattfinden, wobei auch schriftliche Offerte zu Händen der Lizitations-Commission überreicht werdn können.

Die Speiseordnung so wie die Lizitazions- resp. Offerts- und Vertragsbedingungen und die Fiskal-Preise, können in der Direkzions-Kanzlei eingesehen werden.

Diejenigen, die sich um diese Unternehmung bewerben wollen, haben ein Reugeld von Sechstausend Gulden ö. W. im Baaren oder kautionsfähigen Effekten am Lizitations-Termine zu Händen der Lizitations-Commision zu erlegen.

Die Offerte müßen nach dem bei der k. k. Strafanstalts-Direktion aufliegendem Formulare ausgefertigt, von dem Offerenten eigenhändig mit Vor- und Zunamen und genauer Bezeichnung des Wohnortes untergezeichnet se n, die Angabe des geforderten Preises in Ziffern und Worten, so wie die Erklärung enthalten, das der Offerent in die Verhadlungs-Vertragsbedingungen uud die Speiseordnung Einsicht genommen habe und sich denselben unbedingt unterwerfe. Die Offerte, welche unvolständig oder durch kein Reugeld gesichert sind, oder welche eine andere Bedingung oder Einschränkung enthalten, oder nach Schluß der mündlichen Lizitation überreicht werden, wird keine Rütsicht genommen, und werden leztere Offerenten uneröffnet rückgestelt.

Bis zur schriftlichen Entscheidung über die Lizitations- resp. Offertverhadlung bleibt jeder Lizitant und Offerent mit dem Reugelde für sein Anbot verbindlich.

Denjenigen, deren Anbot sohin abgelehnt wird, wird das erlegte Vadium Seitens der k. k. Strafanstalts-Direktion gegen Empfangs-bestätigung rükgestellt.

Von der k. k.
Direktion der Männerstrafanstalt
Lemberg am 20. August 1874.

(2898 1—3) **Edykt.**

L. 4299/civ. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, że Franciszek Burman ze Stawów Grojeckich wniósł pod dniem 24. Czerwca 1873 l. 2578 prośbę o uznanie Karola Burmana ze Stawów Grojeckich, który w roku 1862 wydalił się z Grojca do Królestwa polskiego, a następnie wedle zeznań, świadków wywieziony do Syberyi, tamże umrzeć miał, za zmarłego, i o zaprowadzeniu pertraktacyi massy spadkowej po nim ustanawiając dla nieobecnego Karola Burmana kuratora w osobie Jana Bęgziaka ze Stawów Grojeckich, wzywa sąd wszystkich, którzyby o życiu lub o okolicznościach śmierci Karola Burmana jaką wiadomość mieli, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu c. k. Sądowi powiatowemu lub też kuratorowi wiadomość o tem udzielić.

Po upływie czasu tego bowiem, gdyby się Karol Burman w przeciągu tego roku nie zgłosił, lub sądu w inny sposób o swem nie uwiadomił, przystąpi sąd do uznania go za zmałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 1 Sierpnia 1874.

(2905 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2499. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Sebastyanowi Taladze z Małej, wsi pto. 346 zł. w. a. zpn. celem wydobycia tej kwoty odbędzie się w tutejszym sądzie, przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 20/120 w Małej wsi położonej Sebastyana Talagi własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na kwotę 1400 zł. oszacowanej.

Do sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina na dzień 14 Września 1874, na dzień 15 Października 1874 i na dzień 16 Listopada 1874 r., każdą razą o godz. 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym Sądzie w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka d. 24 Czerwca 1874.

(2913) **Edykt.**

L. 44092. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. 1. D. p.p. położony majątek Antoniego Budzińskiego we Lwowie byłego właściciela realności pod Nr. 185 3/4.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy Sądu Kamieńskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Popiela wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24. Sierpnia 1874 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28. Wrz. 1874 i podać ją na terminie na dzień 27. Paźdz. 1874 godzinę 4 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z C. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 8. Sierpnia 1874.

(2915 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10524. Pan Klemens Strumieński c. k. notaryusz w Radymnie, ustanowiony został delegatem c. k. sądu obwodowego do wszystkich czynności sądowych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Radymnie, które według ustawy z 25go Lipca 1871 Nr. 75 notaryuszowi mogą być poruczone.

Przemyśl 29. Lipca 1874.

(2917 1—3) **Konkurs.**

L. 6950. W celu obsadzenia opróżnionej posady asystenta rachunkowego w XI. randze przy biurze rachunkowem c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się konkurs do dnia 20. Września b. r.

Ubiegający się o tę posadę, mają podania zaopatrzone w potrzebne świadectwa co do ukończonych studyów i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, wnieść w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa..

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 21. Sierpnia 1874.

(2924) **Edykt.**

L. 11077. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że relicytacya dóbr Krzyweńkie z Oparszczyzną i Wasylkowem uchwałą z dnia 20. Lipca 1874 L. 6635. dozwolona, uchwałą z dnia 20. Sierpnia 1874 L. 11077. odwołaną została.

Tarnopol dnia 20. Sierpnia 1874.

(2931 1—3) **Edykt.**

L. 3473. C. k. Sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że Józef Landesberg pod dniem 29. Kwietnia 1874 do l. 3473 skargę przeciw Janowi Dzieciowskiemu o wykreślenie sumy 136 złr. 8 ct. w. a. ze stanu biernego realności N. Cons. 72 w Stryju podał, i że do postępowania w tej sprawie termin na 1. Września 1874 wyznaczony i do obrony zapozwanego adwokat p. Aleksander Błoński ustanowiony został.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego aby w oznaczonym terminie osobiście stanął, lub ustanowionemu obrońcy potrzebne informacye dał i o tem tutejszy sąd zawiadomił, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać musi.

Z c. k. Sądu powiatowego

Stryj dnia 10. Lipca 1874.

(2856 2—3) **Kundmachung.**

Z. 4561. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der dem Herrn Johann Schotek jun. wider Thomas Klimczak im Grunde hiergerichtlichen Vergleiches dtto. 4. October 1872 Nr 6132 zukommenden Forderung per. 100 fl. ö. W s. NG. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen auf 202 fl. 40. kr. abgeschätzten Realitätshälfte C. Nr. 72 sammt Zugehör in Straconka bewilligt wurde und solche gemäß Hofdekretes vom 25. Juni 1824 Nr. 2017 JGS. in zwei Terminen und zwar am 7. September und 12. Oktober 1874 jedesmal um 10 Uhr V. Mttgs hiergerichts im Bureau Nr. II. unter nachstehenden Licitationsbedingnissen Statt finden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth der obigen Realitaetshälfte Nr. 72 in Straconka im Betrage von 202 fl 40 kr. ö W unter welchem jene Realitäsnhälfte an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.
2. Diese Realitätshälfte wird sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.
3. Jeder Licitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. den Betrag per 20 fl. 24 kr. in baarem, in oesterreichischen Staats — oder ihnen gesetzlich gleichgestellten öffentlichen Schuldverschreibungen zu erlegen.
4. Der Schätzungsact und Grundbuchsauszug, dann die Feilbiethungsbedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte Biala und der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Biala, am 2. Juni 1874.

(2845 2—3) **Edykt.**

L. 10511 C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia Szyję Morera z pobytu niewiadomego, że wskutek prośby Berla Izaka dwoj. im. Wietschnera został uchwałą z dnia 1. Kwietnia 1874 L. 4715 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a z pn. przeciw niemu wydany.

Sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanego kuratora pana adw. Skorskiego z zastępstwem p. adw. Łużeckiego w Przemyślu na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa go, by kuratorowi dowody swoje komunikował lub Sądowi innego pełnomocnika wskazał

Przemyśl dnia 5. Sierpnia 1874

(2846 2-3) **Edykt.**

L. 31.765. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Markusa Fraenkla przeciw Józefie Rautz, i Kazimierzowi i Ksawerze małżon Tyszkiewiczom o zapłacenie sumy 1800 zł. m. k. czyli 1890 zł. w. a. z p n. odbędzie się w celu przymusowej sprzedaży realności pod L. 553$^{4}/_{4}$ we Lwowie na imie pp. Kazimierza i Ksawery Tyszkiewiczów zaintabulowanej obok kościoła i klasztoru OO. Karmelitów położonej, na zaspokojenie powyższej sumy publiczna licytacya w dwu terminach a to, w dniu 30 września 1874 i w dniu 29 października 1874 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Kwotę wywołania stanowi cena szacunkowa 32 108 zł. 9 ct. w. a. wynosząca, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie, a ofiarowana cena kupna ma być w jednej połowie w gotówce złożoną, w drugiej zaś do czasu wydania tabeli, w której porządek w jakim wierzyciele hipoteczni wypłaceni być mają, ustanowionym będzie, na kupionej realności tymczasowo zabezpieczoną a wedle okoliczności musi kupiciel długi zahipotekowane w miarę ceny kupna gdyby wierzyciele swoich kapitałów przed terminem wypowiedzenia odebrać niechcieli na siebie przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny wywoławczej. i może być albo w gotówce, albo w papierach wartościowych według kursu Gazety urzędowej złożone.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akt oszacowania złożone są do przeglądu w tutejszej registraturze i zostaną przed rozpoczęciem licytacyi odczyt ne.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 kwietnia 1874 na realności sprzedać się mającej, jakie prawa hipoteczne nabyć mieli niemniej tych, którymby z jakichkolwiekbądź przyczyn uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora w osobie adw. Dra Bobownika z zastępstwem adw. Dra Przesmyckiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1. sierpnia 1874,

(2853 2—3) **Edykt.**

L. 4381 Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie zawiadamia się p. Seweryna hr. Uruskiego że pod dniem 29. Lipca 1874 L 4381 gmina Wulka Mazowiecka przeciw niemu jakoteż przeciw p Tomaszowi Chęcińskiemu wniesła pozew prowizoryalny o niepokojenie w posiadaniu pastwiska w Wulce mazowieckiej położonego, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 4381 wyznaczono termin do oględzin sądowych i rozprawy prowizoryalnej w miejscu spornem na dzień 7. Września 1874 o god. 3. po południu. Gdy miejsce pobytu pierw pozwanego p. Seweryna hr. Uruskiego nie jest wiadomem, mianuje się adwokata kraj p. Dr. Męcińskiego z zastępstwem p. Antoniego Faranowskiego zarządcy dóbr kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo tegoż i kuratorowi temu doręcza się powyż przytoczoną rezolucyę tego sądu z wezwaniem do p. Seweryna hr. Uruskiego, aby o miejscu pobytu swego zawiadomił tut. sąd lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał, gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Uhnów 30. Lipca 1874.

(2857 2—3) **Edykt.**

L. 6063. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Lensfelda w ilości 308 tal. 20 gr. sr. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 273 st. 154 n. w Lipniku położonej do Jana Czauderny należącej w dniu 30 Września 1874, 30 Października 1874 i w dniu 30 Listopada 1874, zawsze o godz. 10 przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej połowy realności wynosi 3373 zł. 77 ct. a. w. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie bedzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 338 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Biała dnia 5 Sierpnia 1874.

(2858 2—3) **Edykt.**

L. 1135 C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu podaje do powszechnej wiadomości iż na skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7. Marca r. b l. 2933 w dalszym toku egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 22. Czerwca 1871 L. 10205 celem wydobycia sumy wekslowej Estery Schlüssel w kwocie 130 zł. z procentami po 6% od dnia 16. Czerwca 1871 i kosztów 5 zł. 72 ct, 2 zł. 17 ct, 2 zł. 57 ct., 4 zł 92 ct. i 4 zł. 52 ct. rozpisuje się publiczna sprzedaż wedle protokołu z dnia 28. Września 1871 opisanej a protokołem z dnia 2. Listopada 1872 egzekucyjnie oszacowanej części realności dłużnika Wawrzeńca Kozła własnej pod następującemi warunkami.

1. Przymusowa publiczna sprzedaż tej realności przedsięwziętą będzie na trzech terminach a mianowicie w dniu 9. Września 1874 7. Października 1874 i 11. Listopada 1874 w tutejszym Sądzie każdą razą o godzinie 10. rano.

2 Za cenę wywołania przyjmuje się szacunkową wartość wymienionej realności w kwocie 485 zł. w. a poniżej której to wartości szacunkowej wymieniona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

3. Na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie wyżej opisana realność gruntowa włościańska także i niżej ceny szacunkowej za jaką kolwiekbądź cenę.

4. Każden chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium w kwocie 50 zł. w. a. w gotówce. Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie przez komisyę licytacyjną zatrzymane i w przechowanie do depozytu sądowego złożone innym zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone

5. Licytacyjny nabywca obowiązany będzie w dniach 30. po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyjny do sądu przyjmującej całą ofiarowaną cenę licytacyjną z potrąceniem złożonego wadium w gotówce do depozytu sądowego złożyć poczem mu nabyta realność we fizyczne posiadanie oddana i nawet bez jego żądania dekret własności wydanym będzie.

6. Należytości urzędowe od przeniesienia własności licytacyjnej nabywca ze swego zapłacić będzie obowiązany.

7. Jeżeliby licytacyjny nabywca któregokolwiek z powyższych warunków niedopełnił nietylko traci wadyum na rzecz ubogich gminy Cygany lecz nadto dłużnikowi i wierzycielom fantowym za wyrządzoną im przez swoją wiarołomność szkodę całym swym majątkiem odpowiedzialnym się staje i nabyte gospodarstwo na prośbę któregokolwiek z interesowanych na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy bez ponownego oszacowania na jednym terminie także poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek cenę w drodze relicytacyi sprzedane zostanie.

8. Każdemu chęć kupna mającemu wolno jest akt oszacowania w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu przejrzeć lub sobie odpisać.

O tem zawiadamia się obie strony i zarazem ogłasza się tę sprzedaż przez edykta.

Tarnobrzeg dnia 12. Listopada 1873.

(2859 2—3) **Edykt.**

L. 31629. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Dr. Jakuba Horowitz z dnia 22 Grudnia 1873 do L. 73964, tu sąd. uchwałą z dnia 31 Grudnia 1873 do L. 73964 tabuli krajowej polecono, ażeby na podstawie cessyj z dnia 17 Grudnia 1873, Dr. Jakuba Horowitz za właściciela sumy 800 zł. w. a. zpn. w stanie biernym sumy 90.600 zł. w. a zp. nal. na rzecz Hieronima Błażowskiego w stanie biernym części dóbr Kudryńce i Paniówka zielona ciężącej dla Salamona Schwarzfeld hipotekowanej, tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 13 zł. 17 ct. na rzecz Salamona Schwarzfelda prenotowanych zaintaaulowała.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Hieronimowi Błażowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Wolskiego z zastępstwem adwokata Dra. Roinskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Hieronima Błażowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 26 Czerwca 1874.

(2862 2—3) **Edikt.**

Z. 9694. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Wechselgerichte wir über Bitte der Małka Sara Soicher der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels des Inhaltes:

„Kutty, den 1 März 1874 — pr. 300 fl. ö W. — Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Dreihundert Gulden ö W den Werth baar erhalten, und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. — Hr. Chaim Hersz Soicher in Kutty, Małka Sara Soicher angenommen Chaim Hersz Soicher." aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom 2 September l. J. angerechnet dem Gerichte um so sicherer vorzulegen, widrigens dieser Wechsel über neuerliches Ansuchen der Małka Sara Soicher, als seiner rechtlichen Kraft beraubt und amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreis-Gericht.

Stanislau, 5. August 1874.

(2863 2—3) **Edikt.**

Z. 10168. Vom k k. Kreis- als Wechsel-Gerichte in Stanisławów wird die ehemals in Kolomea ansässige nunmehr unbekannten Ortes Sara Slutzker verständigt, daß gegen dieselbe mit h. g. Beschluße vom heutigen auf Grundlage des Wechsels dto Kolomea den 1. März 1874 die Zahlungsauflage der mit obigem Wechsel akzeptirten Summe von 7450 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 2. Juni 1874 und Kosten 8 fl. 1 kr. ö. W. zu Gunsten der Ausstellerin Perl Juer erlassen, und den für die Abwesende Sara Slutzker in der Person des Herrn Adv. Dr. Szydiowski mit Vertretung des Herrn Adv. Dr. Tutak in Stanisławów bestellten Curator zugestellt wurde.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Stanislau, den 12. August 1874.

(2864 2-3) **Edykt.**

L. 7401/civ. C. k Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem Jana Mohr i Rozalię Mohr, że na prośbę Hnatka Gaj de praes. 12 Maja 1874 do L 4920 tut. sąd. uchwałą z dnia 13 Maja 1874 do L. 4920 przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 102 zł. r. w. z. p. n. wydany został.

Gdy pozwanych Jana Mohr i Rozalji Mohr obecne miejsce pobytu jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania ich w tej sprawie, ustanawia dla nich kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Heynego, z dodaniem mu następcę p. adw. Dra. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, jemu potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielili, lub innego obrońcę wybrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyli, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym będą musieli przypisać.

Z Rady c k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 15 Lipca 1874.

(2867 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1970/2313 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu w skutek polecenia wysokiego c. k sądu krajowego wuższego w Krakowie z dnia 9. Lutego 1872 r. do L. 17583 i na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23. Listopada 1870 do L. 11922 rozpisuje ponownie końcem ściągnienia należytości wekslowej przyznanej Markusowi Singerowi w kwocie 75 zł. w. a. z 6% od 4. Lipca 1864 r. już przyznanemi kosztami sądowemi 6 zł. 87 ct. w. a. kosztami egzekucyjnemi 2 zł. 57 ct i 8 zł. w. a. i teraz przyznanemi kosztami 6 zł. 71 ct w. a. policzoną przymusową sprzedaż realności pod L. 4 w Krzemienicy przepisanej w Starostwie Mieleckiem położonej dłużnikowi Janowi Gaj, własnej w tutejszym sądzie odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

1. Posiadłość na przedaż wystawiona sądownie oszacowana w kwocie 2383 zł. wa. ciała tabularnego nie stanowiąca pod L. 4. w Krzemienicy położona, składa się z budynków domowych gospodarskich wraz gruntem ornym w rozległości 14 morgów w dotyczącym protokole zajęcia dokładnie opisanych.

2. Przedaż tej realności odbędzie się w trzech terminach na dniu 17. Września 1874 20 Października 1874 i 17. Listopada 1874 r. każdego razu o godzinie 10. rano przy których na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej albo za cenę szacunkową w kwocie 2383 zł. sądownie oszacowaną. zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej z zastrzeżeniem §. 433 sp r. sąd najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

3. Za cenę wywoławczą postanawia się sądownie ustanowiona wartość szacunkowa w kwocie 2383 zł. w a.

4. Każdy z licytantów złoży przed rozpoczętą licytacyą na ręce Komisyi sądowej jako zadatek w okrągłej sumie 230 zł. w. a. w gotówce lub papierach publicznych podług ostatniego kursu na giełdzie Lwowskie przyjętego, które nabywcy do ceny kupna wliczony, zaś innym licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconym będzie.

Akt opracowania tudzież resztę warunków licytacyi w registraturze sądowej przejrzaue, albo odpisy podniesione być mogą.

Mielec dnia 20. Maja 1873

C. k. Sąd powiatowy.

(2868 2-3) **Obwieszczenie.**

L 2223. C. k. Sąd powiatowy na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20 Czerwca 1872 do L. 5397 rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 22 Grudnia 1864 L. 16.448 celem zaspokojenia należytości wekslowej Markusa Singera w kwocie 140 zł. w. a z 6% od 1 Stycznia 1862 kosztami sądowemi 17 zł. tudzież egzekucyjnemi 7 zł., 4 zł., 32 zł. 16 ct., 5 zł. 66 ct. 7 zł. w. a. przedtem, a 15 zł. 60 ct. obecnie przyznanych po potrąceniu kwoty 280 zł. 6 ct. w. a. przez Marjannę Kubicką dnia 19 Kwietnia 1871 złożonej i Markusowi Singerowi na dniu 4 Grudnia 1871 z depozytu tego sądu wydanej i to naprzód od kosztów procentów, a potem od kapitału dozwala się ponowne rozpisanie egzekucyjnej sprzedaży realności pod Nr. 24 w Siedleszczanach położonej, spadkobierców ś. p. Tomasza Kubickiego, t. j. mał. Franciszka Jana i Marjanny Kubickich przez matkę i opiekunkę Marjannę Kubicką zastąpionej własnej, w trzech terminach: pierwszy na dzień 17 Września 1874 drugi na dzień 20 Października 1874 trzeci na dzień 17 Listopada 1874 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot przedsięwziąść się mającej egzekucyjnej sprzedaży stanowi sądownie na kwotę 4920 zł. 45 ct. w. a. oszacowana realność pod L. 24 w Siedleszczanach, w powiecie sądowym Mieleckim znajdująca się, składająca się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oprócz gruntów, wraz ze wszystkiem co do tego przynależy.

   Za cenę wywoławczą ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 4920 zł. 45 ct w. a. i sprzedać się mająca realność na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej tej ceny szacunkowej lub też za takową, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny najwięcej ofiarującemu zalicytowaną być może.

2. Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany 10% od ceny wywoławczej w okrągłej sumie 490 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, albo w papierach publicznych podług ostatniego kursu gazety urzędowej Lwowskiej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum po ukończonej licytacyi nienabywcy zaraz zwrócone zostanie.

   Reszta warunków licytacyi znajdują się w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec 24 Lutego 1873.

(2869 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2782/m. Dnia 9 Września, 28 Października i 18 Listopada r. 1874, odbywać się będzie na rzecz Mechla Storcha dla zaspokojenia wywalczonej wyrokiem z dnia 9 Lipca 1870 l. 1582 kwoty 60 zł. w. a. z 4% odsetkami od dnia 28 Marca 1866, licząc i kosztami sporu 5 zł. 1 ct. a. w. egzekucyjnemi 3 zł 32 ct. w. a 36 ct. 3 zł. 18 ct. w. a. i 7 z. 32 ct. a. w. przymusowa licytacya realności pod lk. 604 w Sądowej Wiszni, własności małżonków ś. p Jana i Maryi Swietlik, 2o voto Karpa.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 560 zł. w. a. niżej tej ceny realność na pierwszych dwóch terminach nie, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie. Akt detaksacyi i warunki licytacyi w tutejszym sądzie pezejrzeć można, i każdy chęć kupienia mający. będzie obowiązanym 10% ceny kupna jako wadyum złożyć komisyi licytacyjnej, które kupicielowi w cenę kupna się doliczy, innym licytującym zaś się zwróci.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 20 Listopada 1873.

(2870 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8523 Tegoroczne egzamina dojrzałości poprawcze rozpoczną się:

1. w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, dnia 21 Września b. r.
2. w c. k. gimnazyum u św. Anny w Krakowie, dnia 22 Września b. r.
3. w c. k. szkole realnej we Lwowie dnia 17 Września b. r.
4. w c. k. szkole realnej w Krakowie dnia 25 Września b. r.

Abituryenci mający przystąpić do egzaminu poprawczego, winni się zgłosić u dotyczącej dyrekcyi zakładu przynajmniej jeden dzień przed oznaczonym terminem.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 13. Sierpnia 1874.

(2872 2–3) 10016/1122.

**Fünfte Ausschreibung von Staatspreisen für Käserei-Genossenschaften.**

1. Um die Gründung von Käserei-Genossenschaften, welche die gemeinsame Verarbeitung und Verwerthung der Milch zum Zwecke haben, in den Alpenländern Oesterreichs zu befördern, werden hiemit folgende Preise ausgeschrieben:

a) Ein Preis von 500 fl. ö. W. für Käserei-Genossenschaften, welche täglich mindestens 400 Wiener Maß Milch (566 Liter) verarbeiten, deren Thätigkeit sich auf den Winter und den Sommer erstreckt, welche ihre Producte gemeinschaftlich verwerthen und die rationellste Manipulation so wie das beste Product nachweisen.

b) Zwei Preise von je 400 fl. ö. W. für je einer Käserei-Genossenschaften, welche ebenfalls mindestens 400 Maß Milch täglich im Durchschnitte verarbeiten, eine rationelle Manipulation und gutes Product nachweisen, aber vorzugsweise nur entweder im Winter oder im Sommer in Thätigkeit sind.

c) Zwei Preise von je 300 fl. ö. W. für solche Käserei-Genossenschaften, welche entweder unter 400 Maß Milch täglich im Durchschnitte verarbeiten oder den zur Erlangung eines höheren Preises gestellten Bedingungen nicht vollständig entsprechen.

2. Um diese Preise können sich sowohl die in den österreichischen Alpenländern schon bestehenden als auch solche Käserei-Genossenschaften bewerben, welche spätestens im Sommer 1874 ihre Thätigkeit begonnen haben.

Preise werden jedoch nur solchen Genossenschaften zuerkannt, welche die gemeinschaftliche Verwerthung ihrer Producte glaubwürdig nachzuweisen vermögen.

Unter übrigens gleichen Verhältnissen werden Fettkäsereien in erster Linie berücksichtigt.

Die Gesuche sind bis längstens 15. November 1874 im Wege der betreffenden politischen Landesbehörde oder Landwirthschafts-Gesellschaft dem Ackerbauministerium vorzulegen.

3. Genossenschaften, welche einen der in den früheren Jahren ausgeschriebenen Staatspreise bereits erhalten haben, sind von der weiteren Bewerbung ausgeschlossen, wenn dieselben nicht durch innere Umgestaltung einen neuerlichen Anspruch auf Berücksichtigung erlangt haben.

4. Jede solche Genossenschaft muß wenigstens aus 10 gleichberechtigten Theilnehmern bestehen.

5. Die einzureichenden Gesuche müssen die eingehende und wahrheitsgetreue Beantwortung folgender Fragen enthalten:

a) Wie lange besteht die Genossenschaft und durch wen wurde sie gegründet?

b) Wie groß ist die gegenwärtige Zahl der Mitglieder der Genossenschaft?

c) Welchen Ortsgemeinden gehören diese Mitglieder durch ihren Wirthschaftsbesitz an?

d) Wie groß ist der Milchviehstand der Genossenschaftsmitglieder?

e) Ist bloß die Milchbenützung gemeinsam oder geschieht auch die Benützung der Weiden auf gemeinsame Rechnung?

f) Wie lautet der Genossenschaftsvertrag? (Hiebei ist eine beglaubigte Abschrift desselben oder der bestehenden Statuten vorzulegen.)

g) Wird die Käserei in eigenen oder gemietheten Gebäuden betrieben und wie sind dieselben eingerichtet?

h) Wird das Thermometer zur Bestimmung der Temperatur der zu verkäsenden Milch benützt?

i) Welche Entlohnung erhält der Käser und die etwaigen Gehilfen?

k) Wie viel Milch wird täglich, wie viel im Ganzen verarbeitet?

l) Welche Haupt- und Nebenerzeugnisse werden bereitet und wie werden die Abfälle (Molken, Asche) verwendet?

m) Auf welche Weise werden die Milcherzeugnisse gemeinschaftlich verwerthet und welche Preise werden dafür erzielt?

n) Wie groß waren im letzten Jahre und in den vergangenen Jahren die Mengen der erzeugten Milchproducte und die daraus erzielten Geldeinnahmen, wie hoch beliefen sich die Unkosten des Betriebes und welcher Betrag wurde als Reingewinn unter die Mitglieder der Genossenschaft vertheilt?

6. Die eingegangenen Bewerbungen werden zum Ackerbauministerium Fachmännern zur Beurtheilung übergeben und wird erforderlichen Falles durch dieselben eine Besichtigung der Käsereien der sich bewerbenden Genossenschaften vorgenommen werden.

7. Die Zuerkennung der Preise erfolgt durch das Ackerbauministerium.

Im Falle ungenügender Bewerbung behält sich das Ackerbauministerium vor, die ausgesetzten Preise nur theilweise zu verleihen.

Vom k. k. Ackerbauministerium.

Wien, am 13. August 1874.

(2874 2–3) **Edykt.**

L. 34928. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym Edyktem posiadaczy wedle podania w roku 1846 zagubionych trzech kuponów w dniu 30 Czerwca 1846 do wypłaty przypadłych od listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego a mianowicie:

a) Kuponu 5ego od listu zastawnego, Ser. III. Nr. 1184 wartości 20 zł. m. k.

b) kuponu 2ego od listu zastawnego Ser. III. Nr 3102 wartości 20 zł. m. k.

c) kuponu 3ego od listu zastawnego Ser V. Nr. 1828 wartości 2 zł. m. k.

ażeby powyższe kupony w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego Edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu kupony w mowie będące za umorzone i wszelkiej mocy prawnej pozbawione uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 Czerwca 1874.

(2875 2–3) **Edykt.**

L. 38146. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa posiadaczy wedle podania zagubionego kwitu zastawniczego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, wystawionego na dniu 11 Grudnia 1873. Nr. 18374 na zastawioną za pożyczkę 85 zł a. w. złotą broszę ze szpilką i łańcuszkiem z dyamentami, oszacowaną na 115 zł. w. a. ażeby ten kwit zastawniczy w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, licząc c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowy za umorzony uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 11 Lipca 1874.

(2877 2–3) **Edykt.**

L. 1068. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie przez Mikołaja Menko c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej resztującej sumy 140 zł 64 ct. w. a. z odsetkami i zpn. ponownie dozwolona licytacya realności gruntowej w Brusnie nowem pod l. d. 20 polożonej małoletnich Iwana i Maryi Menko jako spadkobierców dłużnika własnej w jednym terminie dnia 12 października 1874 o godzinie 10 przed południem niżej ceny szacunkowej pod wskazaniem w tu sądowym edykcie z dnia 23 czerwca 1873 l. 1752 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej Nr. 239, 240. i 241 1873 ogłoszonem wskazanemi, w tutejszym sądzie odbędzie się.

Cieszanów dnia 7 maja 1874.

(2879 2–3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1559 civ. 1874. C. k. Sąd powiatowy w Milówce, podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dra. Ignacego Rösslera w kwocie 30 zł. 88 ct. a. w. dozwoloną jest przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L 65 we wsi Cięcinie położonej, do Michała i Macieja Brandysów należącej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni i piwnicy, kuźni i gruntu, półzarębka Brandysów objętości około 8 morgów.

1. Licytacya ta odbędzie się dnia 16 Września 1874 o godzinie 10 przedpołudniem w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce i na tym terminie realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1330 zł. w. a., wadyum wynosi 130 zł. Od złożenia wadyum uwolniony jest tylko popierający egzekucyę

3. Nabywca winien będzie zaraz po ukończonej licytacyi całą cenę kupna po odtrąceniu wadyum złożyć do depozytu tutejszo sądowego w gotówce.

Dalsze warunki licytacyi, jak równie akt zajęcia i oszacowania w tutejszym są dzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka dnia 27 Lipca 1874.

(2883 2–3) **Edykt.**

L. 16412. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie wzywa posiadacza zagubionego weksla z daty Tarnów dnia 9 sierpnia 1872 przez Dawida Hallera na sumę 20 zł. w. a. wystawionego, za 5 miesięcy od daty płatnego przez Ichla Braudstät tera akceptowanego a na Józefa Haller żyrowanego, ażeby takowy w przeciągu dni 45 tutejszemu c. k. Sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za amortyzowany i niebyły uważanym będzie.

Tarnów dnia 13 sierpnia 1874.

(2885 2–3) **Kundmachung.**

Z. 5096. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der dem Herrn Josef Czech wider Franciska Lachnit und Anna Krawczyk im Grunde hg. Urtheils dto 5. Dez. 1873 Z. 9236 zukommenden Forderung pr. 400 fl. ö. W. e. s. c. die exekutive Feilbiethung der der Frau Franciska Lachnit und Anna Krawczyk gehörigen, auf 5095 fl. 39 kr. ö. W. abgeschätzten Realität Nr. 24 alt 25 neu in Biała bewilligt wurde, welche gemäß Hofdekret vom 25 Juni 1824 Z. 2017 J. G. S. in zwei Terminen und zwar am 14. September 1874 und am 14. Oktober 1874 jedesmal um 10. Uhr Vormittags hiergerichts im Bureau Nr II. unter nachstehenden Lizitationsbedingnissen stattfinden wird:

1) Als Ausrufspreis wird der letztermittelte Schätzwerth im Betrage am 5095 fl. 39 kr. angenommen, unter welchem jene Realität an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben werden kann

2) Diese Realität sammt Zugehör, sowie dieselbe im Schätzungsprotokolle detailirt dargestellt erscheint, wird nach dem Grundbuchsausweise ohne Gewährleistung verkauft.

3) Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 510 fl. ö. W. in Baarem, in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galiz. Creditanstalt sammt Coupons und Talons oder andern zur Anlegung von Pupillargeldern geeigneten Werthpapieren zu Händen der Lizitations commissions zu erlegen.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

Biała, am 20. Juli 1874.

(2888 2–3) **Edykt.**

L. 6256. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego Bulowskiego w ilości 8500 zł. w. a. z. p. n. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 246 d. 288 n., 245 d. 289 n., 354 d. 290 n., w Białej położonych do Jgnacego i Aurelii małż. Smolanów należących, w dniu 23 września 1874 i w dniu 23 października 1874 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tych realności wynosi 11839 zł. 54 ct. w. a poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 1184 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 5 sierpnia 1874.

(2900 2–3) **Lizitations-Aufkündigung.**

Z. 628. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Śniatyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei demselben zwecks Einbringung der Forderung des Mortko Zauderer pr. 17 fl. ö. W. s. N. G. am 23. August, am 25. September, am 30. Oktober 1874 um 10 Uhr VM. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Maxim Lazaruk eigenthümlichen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub C. Nr. 134 in Hankowce vorgenommen wrden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 207 fl. das Vadium 21 fl. ö. W.

Beim ersten und zweiten Termine wird diese Realität blos um oder über dem Schätzungswerthe, beim dritten auch unter demselben verkauft. Die übrigen Feilbiethungs-Bedingnisse so wie die anderen Akten können sich die Kauflustigen in der h. g. Registratur einsehen.

K. k. Bezirks-Gericht.

Śniatyn, am 30. Juli 1874.

(2907 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 6030. Ponieważ podczas pożaru w Nadwórnie dnia 10. Czerwca b. r. spłonęły akta odnoszące się do wyboru do tamtejszej Rady powiatowej, a w skutek tego nie mogą być sprawdzone wybory wybranych już członków do tejże Rady, przeto rozpisują się na podstawie §. 15. ordynacyi wybór: powiat: ponowne wybory, mianowicie dla 12 członków z grupy gmin wiejskich na dzień 17. Września r. b. dla 5 członków z grupy gmin miejskich na dzień 22. Wrześ. r. b. — a dla 9 członków z grupy posiadłości większych na dzień 25. Wrześ. b. r.

Wybory te odbędą się w Nadwórnie, a wyborcy zawiadomieni zostaną kartami legitymacyjnemi o miejscu i o godzinie wyborów.

Z Prezedyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 19. Sierpnia 1874

(2904 3–3) **Edikt.**

Z. 3676. Von Seiten des Haliczer k. k. Bezirksgerichtes wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der dem Bittsteller Fischel Goldschlag vom Moses Stark gebührenden ersiegten Forderung pr. 904 fl. öst. W., dann der Exekutionskosten pr. 3 fl. 15 kr. öst. W. und der gegenwärtigen auf 3 fl. 80 kr. öst. W. gemäßigten Exekutionskosten, die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Moses Stark laut Grundbuches Dom I. pag. 4 und Dom. II pag. 706 Nr. III. haer. gehörigen, in Halicz sub CNr. 5 alt / 6 neu, gelegenen Realitäts-Hälfte, wie auch der, laut Protokoll vom 29. Juli 1873, Zahl 4859 gepfändeten Fahrnisse, nämlich eines Oberbettes und 2 Polstern bewilliget und zur Vornahme dieser Feilbietung die Lizitation in 2 Terminen, und zwar am 3. September 1874 und am 15. Oktober 1874 jedes Mal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben.

1. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 875 fl. öst. W. angenommen.

2. Jeder Kauflustige hat zu Handen der Lizitations-Commission ein Vadium von 10 Procent im Betrage von 88 fl öst. W. zu erlegen, welches dem Bestbieter in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten, hingegen nach der Lizitation rückgestellt werden wird.

3. Der Bestbieter ist verpflichtet den Kaufschilling binnen 30 Tagen mit Einrechnung des Angeldes vom Tage der an ihn erfolgten Zustellung des den Feilbietungsact genehmigenden Bescheides an gerechnet, gerichtlich zu erlegen, worauf über sein Ansuchen und auf seine Kosten, ihm das gerichtliche Einantwortungsdekret ausgestellt und derselbe in den fisischen Besitz der erstandenen Realitäts-Hälfte eingeführt, die auf derselben haftenden Lasten extabulirt und auf den Kaufschilling übertragen werden

4. Die exekutive Forderung des Fischel Goldschlag pr. 904 fl. öst. W. s. N.-G. wird dem Käufer nicht belassen.

5. Sollte die frägliche Realitäts-Hälfte in den festgesetzten zwei Terminen um den Ausrufspreis nicht an Mann gebracht werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt bestimmt, und sodann dieselbe am 3. Lizitations-Termine auch unter dem Schätzungswerthe um jeden Preis feilgeboten werden.

6. Die Uebertragungsgebühr hat der Käufer aus Eigenem zu entrichten

7. Sollte der Bestbieter der gegenwärtigen Bedingungen, in welchem immer Absatze nicht genau nachkommen, so wird diese Realitätshälfte auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Lizitations-Termine veräußert, und das Angeld, so wie der allenfalls erlegte Theil des Kaufschillings zu Gunsten der Hypotekar-Gläubiger für verfallen erklärt werden.

8. Hinsichtlich der auf der Realitäts-Hälfte haftenden Lasten, Steuern und sonstigen Abgaben, werden die Kauflustigen an das hiesige Grundbuch und das k. k. Steueramt in Stanislau gewiesen.

Halicz, am 9. Juli 1874

(2725 3–3) **Edykt.**

L. 37964/74. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Jędrzeja Szałaj dozwolono uchwałą z dnia 6 Września 1873 do L. 50.618 wykreślenie odmownych uchwał do liczby 20.895/839 i 15.937/841 Dom. 33. p. 425 n. 7. haer. Dom. 33. p. 426 n. 8. haer. i p. 424 n. 7 on. zanotowanych, niemniej też wykreślenie praw na realności pod l. 3141/4 Dom 33. p. 423 n. 6. on. i p. 424. n. 8. on. intabulowanych.

Powyższą uchwałę doręcza się dla Piotra i Maryanny Miłaszewskich jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci tychże z imienia, życia i zamieszkania niewiadomych spadkobierców do rąk równocześnie w osobie adwok. Dra Starzewskiego, z zastępstwem adw. Dra Szwedzickiego ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem wyżwymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 11. Lipca 1874.

(2784 3–3) **Edykt.**

L. 8255. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia, iż w dalszym ciągu egzekucyi prawomocnego wyroku sądu polubownego z dnia 1. Października 1872 na zaspokojenie sumy 600 zlr. z procentem po 30 zlr. miesięcznie, począwszy od dnia 3 Kwietnia 1873 Gustawowi Wortsmanowi należnych, kosztów sądowych 8 zlr. egzekucyjnych 2 zlr. 42 kr., 10 zlr. 4 kr., 3 zlr. 2 kr. tudzież obecnie w kwocie 6 zlr. 38 kr., przyznających się, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę, drugiej połowy realności włościańskiej pod L. 23 w Czyżynach położonej, Maryanny Tyrki własnej, protokołem z dnia 20 Listopada 1872 r. egzekucyjnie opisanej a protokołem z dnia 28 Grudnia 1872 r. egzekucyjnie na 2008 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach, a mianowicie na dniu 9 Września, 14 Października i 18 Listopada 1874, każdą razą o godz. 10 rano Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. Registraturze.

Kraków dnia 25 Lipca 1874.

(2866 3–3) **Edykt.**

L. 3852. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż odbędzie się dozwolona rekwizycyą c. k Sądu obwodowego w Cieszynie, z d. 26 Czerwca 1874 do L. 7677 w sprawie egzekucyj-

nej Jędrzeja Zajasa przeciw Janowi Naworycie o 50 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności włościańskiej dłużnika Jana Naworyty własnej, 4 morgi gruntu ornego obejmującej, w Grojcu położonej, w trzech terminach, a to: 28 Sierpnia, 25 Września i 29 Października 1874, zawsze o godzinie 10 z rana, na miejsu we wsi Grojcu z tem dołożeniem, że realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 800 zł. ustanowioną, zaś przy trzecim terminie licytacyjnym, też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówką zaraz zapłacić się mającą sprzedaną zostanie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium równające się 10% wartości szacunkowej.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania mogą być w tutejszo sądowej kancelaryi przejrzane w czasie godzin urzędowych

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 18 Lipca 1874.

(286? 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 31685. W celu zabezpieczenia wykonania dwóch tam regulacyjnych i przekopani odsypiska na Dunajcu powyżej mostu kolejowego pod Bogumiłowicami w ogólnej cenie fiskalnej 41.589 zł. 39 ct. w. a. odbędzie się w c. d. Starostwie Tarnowskiem na dniu 3 września b. r. publiczna licytacja za pomocą ofert.

Warnnki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3. Sierpnia 1874.

(2860. 3—3).

**Ogłoszenie konkursu.**

L. 8355. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. realnem ośmioklasowem gimnazyum w Drohobyczu, które w skutek najwyższego postanowienia z d. 3 Sierpnia b. r. stało się gimnazyum państwowem, a mianowicie:

a) na pięć posad nauczycieli filologii klasycznej.

b) na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki.

c) na jedną posadę nauczyciela rysunku odręcznego.

Z każdą tych posad połączona jest w myśl ustaw z d. 15 Kwietnia 1873 i z d. 9 Kwietnia 1870, roczna płaca 1000 zł. w. a. z odpowiednim dodatkiem aktywalnym, tudzież ewentualnie prawem do pobierania dodatków kwinkwenalnych.

Przy obsadzeniu posad nauczycieli filologii będą mieli pierwszeństwo kandydaci z kwalifikacyją do nauczania filologii klasycznej, w całem gimnazyum, ewentualnie kandydaci, którzy oprócz kwalifikacyi do nauki filologii klasycznej wykażą oraz kwalifikacyę do nauki jednego z języków krajowych, lub języka niemieckiego.

Do otrzymania posady pod b). niezbędna jest kwalifikacya nauczycielska z matematyki i fizyki na całe gimnazyum.

Do otrzymania posady pod c), wymaga się kwalifikacyi określonej w przepisie egzaminacyjnym z dnia 20 października 1870.

Ubiegający się o jedną z wyż wymienionych posad, mają wnieść swe potrzebnemi dokumentami zaopatrzone podania do Rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli już są w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do 26 Sierpnia r. b.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 8 Sierpnia 1874.

(2865 3—3) **E d y k t.** L. 7353.

W dniu 28 Sierpnia 1874, 23 Września i w dniu 28 października 1874 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 6 w Brzegach Fedka Katabanda własnej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Sandauera w kwocie 200 zł.

Cena wywołania wynosi 1350 zł., wadyum 67 zł. 50 ct resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powi..towego m. del

Sambor dnia 23 lipca 1874.

(2891 3—3) **Konkurs.**

L. 19.273. Posada ekspedyenta pocztowego w Żółtańcach, powiat Żółkiew za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł dotacya roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł., ryczałt 600 zł. w. a. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Kamionki strumiłowej, i na powrót

Podania z dokumentami zaopatrzone, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 19 Sierpnia 1874.

(2890 3—3) **E d y k t.**

L. 4197. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszym do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia przez Hersza Rissą przeciw Ilkowi Szutka wywalczonaj kwoty 93 zł. 75 ct. w. a. zpn odbędzie się w gmachu c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie przymusowa sprzedaż realności pod l k. 39 w Dąbrowie położona w trzech terminach t. j. na 28 sierpnia 30 września i 3 listopada 1874 każdą razą o godzinie 10 rano sprzedaną będzie realnośc ta na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 60 zł. na trzecim terminie zaś poniżej takowej - reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy,

Lubaczów dnia 12 maja 1874.

## Doniesienia prywatne.

### Obwieszczenie.

## Stowarzyszenie Nauczycielek

**w Krakowie**

ma zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, a mianowicie: Rodziców, Opiekunów, Przełożonych Zakładów naukowych prywatnych, i Osoby pracujące w Zawodzie Nauczycielskim, że w myśl Art. II. Statutu tego Stowarzyszenia, zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8. Czerwca 1873. r., l. 26 730,

**otwiera z dniem 15. Lipca r. b. specyalne**

**„Biuro Umieszczeń“**

dla Nauczycielek, Nauczycieli prywatnych i Bon, pod dyrekcyą Wnj Heleny Nowoleckiej, będącej członkiem Wydziału tego Stowarzyszenia.

Pomienione Biuro, znajdować się będzie w Krakowie, przy Ulicy Św. Anny. pod Nr. 199 na 1szem piętrze wprost Wszechnicy Jagiellońskiej.

***Kraków***, dnia 24. Czerwca 1874.

**K. Krynicka**, przewodnicząca.

**H. Nowolecka**, dyrektorka.

**M. Holska**, sekretarka.

(2221 6—9)

## Do korniszonów

**O cet silny i czysty**

Miara po . . . 10 ct.
i „ „ . . . 20 „
najsilniejszy miara 30 „

poleca handel

***Karola Klimowicza.***

(2881 2—3)

(2525 10—12)

**Unerreicht!**

## L. Conn's Universal-Schuppen-Oel.

**Schnell und sicher wirkendes Heilmittel** für Alle, die an dem lästigen Uebel **starker Schuppenbildung** leiden. **Rascher, glänzender Erfolg**, ohne Schädigung des Haares. Einziges Präservativ gegen alle, aus oberwähnten Leiden entspringenden Folgeübel der Kopfhaut.

Zeugnisse liegen zur Einsicht vor.

***Preis per Flacon 1 fl. 60 kr.***, *gegen Franco-Einsendung oder Postnachnahme.*

**Haupt-Depôt beim Erfinder:**
**Wien, II. Bezirk, Afrikanergasse Nr. 3.**

(2834 2—3) **Obwieszczenie.**

**Sprzedaż gruntów budowlanych wydzielonych z kompleksu realności Nr. 132-134 i $135^2/_4$ zwanych „Hotel angielski“ i „Majerówka.“**

L,24378. Magistrat k. stół. miasta Lwowa daje do powszechnej wiadomości, że celem sprzedaży gruntów budowlanych z kompleksu realności Nr. 133, 134 i $135\ ^2/_4$ „Hotel angielski“ i „Majerówka“ zwanego wydzielonych na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 16. Kwietnia 1874 N. mag. 327?3/873 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 24. Września 1874 o godzinie 11. przed południem w Departamencie I. Magistratu się odbędzie.

Grunta pomienione wystawiają się na sprzedaż w pojedynczych parcelach stosownie do placu rozparcelowania z dn. 31. Lipca 1874 znajdującego się w biurze I.

Parcel budowlanych ustanawia się sześć a mianowicie:

I. parcela *B* zajmująca powierzchnię $309^0$ 1' 9" miary kwadratowej o cenie wywołania 47.895 zł, w. a.

II. parcela *C.* zajmująca powierzchnię $208^0$ 0' 8" miary kwadratowej o cenie wywołania 32.240 zł, w. a:

III. parcela *D.* zajmująca powierzchnię $239^0$ 5' 9" miary kwadratowej o cenie wywołania 30.960 zł. w. a.

IV. parcela *E.* zajmująca powierzchnię $172^0$ 5' 3" miary kwadratowej o cenie wywołania 22,317 zł. w. a.

V. parcela *F.* zajmująca powierzchnię $316^0$ 5' 10" miary kwadratowej o cenie wywołania 26.746 zł. w. a.

VI. parcela *G*, zajmująca powierzchnię $350^0$ 0' 2" miary kwadratowej o cenie wywołania 30,014 zł. w. a.

W razie przyjęcia i zatwierdzenia, chociażby tylko jednej oferty na jednę i to którąkolwiek parcelę utworzy Gmina miasta Lwowa własnym kosztem projektowaną w planie parcelacyjnym nakreśloną nową ulicę jednakże tylko na gruntach własnych.

Tak plan parcelacyjny jak i warunki licytacyjne, a względnie kontraktu zawrzeć się mającego i wszystkie akta odnoszące się do przestrzeni gruntów niemniej stanu tabularnego będą w Dapart I. począwszy od dnia dzisiejszego do wolnego przejrzenia lub podniesienia odpisów przez interesowanych w godzinach urzędowych przed południowych złożone.

Do ofert ma być dołączone wadyum w wysokości dziesięć od sta od ceny wywołania kupna sprzedaży obliczyć się mające.

We Lwowie dnia 5. Sierpnia 1874.

## Obwieszczenie i przestroga.

Przedsiębiorstwo, które sie urządziło ***w Drohobyczu*** pod firmą ***„Gartenberg, Lauterbach & Goldhammer“*** wprowadziło w handel wyrób pod nazwą ***„Apollo-Wachs“***, któryśmy uznali jako karygodne naśladowanie naszego wyłącznie uprzywilejowanego wyrobu

**„CERESINY“**

Opierając się na dotyczącym najwyższym patencie, udaliśmy się do c. k. Starostwa w Drohobyczu ***o wstrzymanie tej nieuprawnionej fabrykacyi***, ***zamknięcie wszystkich części składowych fabryki, i zajęcie*** tak ***istniejącego*** i do naśladowania naszej ***„CERESINY“ służącego materyału***, jak i ***całego zapasu*** naśladowanego fabrykatu.

Niechaj posłuży do wiadomości P. T. światu handlowemu, że my na podstawie najwyższej, naszemu przywilejowi użyczonej opieki, ***upoważnieni*** jesteśmy ***do konfiskaty*** naśladującego naszą **Ceresinę** wyrobu **„Apollo-Wachs“** bezwzględnie czy wyrób ten znajduje się już ***w drugiej lub trzeciej ręce***, i że ***stanowczo zdecydowani jesteśmy*** z tego ustawą nam zabezpieczonego prawa, ***należyty zrobić użytek.***

C. k. wyłącznie uprzywilejowana pierwsza austr.

**Stockerau**, 8. Sierpnia 1874.

**Fabryka Ceresiny.**
**H. UJHELY & Comp.**

(2933 1—6)

**C. k. uprzywilejowany galicyjski**

## AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we Lwowie

**w y d a j e**

## 6% LISTY HIPOTECZNE

### które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

**Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2go lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93. być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17go grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyi małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.**

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

**Kupony płatne dnia 1go marca i go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nieulegają żadnemu opodatkowaniu wypłacają bez wszelkiego strącenia:**

we LWOWIE, główna kasa Banku hipotecznego i Filic tegoż w KRAKOWIE, CZERNIOWCACH i TARNOPOLU;
w WIEDNIU, kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;
w PRADZE Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;
w LINCU Bank dla Górnej Austryi i Salzburga.
w BERNIE c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;
w BERLINIE pp. Meyer et Comp.
w WARSZAWIE p. Leon Epstein.

(2254 4—?)

**Ces. król. uprz. galicyjski akcyjny**

## BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia 15. Czerwca 1874

## ASYGNACYE KASOWE

5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
$5^1/_2$ „ „ „ 45 „ „ „
6 „ „ „ 90 „ „ „

Wszystkie asygnaty kasowe **przed 15. Czerwca 1874** w obieg puszczone, będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

**Lwów, dnia 25. Czerwca 1874.**

(2255 8)

D y r e k c y a.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.